



# GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 160 A B

Piątek, 14 lipca 1939

Rok 2

## Gwałtowne ataki propagandy niemieckiej na Polskę i Anglię

BERLIN. Atak prasy niemieckiej na Polskę i Anglię przybiera formę coraz bardziej gwałtowną. Propaganda niemiecka, pragnąc podjudzić społeczeństwo niemieckie, przedstawia Polaków i Anglików w najgorszym świetle.

„Bestialskie okrucieństwa wobec kobiet i dzieci w Palestynie — rozpaczliwe wołanie Arabów o pomoc”, albo „Polski pochód niszczycielski przeciw obywatelom niemieckim” — oto kilka przykładów z tytułów artykułów, jakimi karmi się codziennie Niemców, aby na tle fałszywie przedstawionych nastrojów, panujących zagranicą, ukryć przed nim piętrzące się coraz bardziej trudności zewnętrzne i wewnętrzne.

Zarzucają więc Polsce terroryzowanie Niemców, aresztowania i skazywanie bez uzasadnionych powodów niewinnych i to nie tylko obywateli polskich, lecz także obywateli niemieckich. W innych znów notatkach pisze się o rzekomej „grabieży własności niemieckiej w Polsce”, o kradzieży przez polskie władze teatrów niemieckich itp. Usilnie prasa niemiecka twierdzi, że Polska, ogarnięta jest „psychozą wojny”, że panuje w Polsce „kryzys nerwów”.

Brak bilonu w Polsce uzasadniają kryzysem zaufania, jaki rzekomo wybuchł w Polsce. — Rozdmuchano też demagogicznie niemieckiego biura informacyjnego o projektowanych oszczędnościach w budżecie państwa.

Lansowane w prasie polskiej

### Warunki i warunki w sprawie uregulowania zatargu w Tientsinie

Tokio. W czwartek rano odbyło się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu japońskiego pod przewodnictwem prem. Hiranuma. Rząd zaproponował tezy raportu min. Arita w sprawie rokowań japońsko-brytyjskich.

Według komunikatu agencji Domei — żądania japońskie w sprawie uregulowania incydentu w Tientsinie, dotyczą: 1) porzucenia przez W. Brytanię polityki antyjapońskiej i sprzyjającej Czang-Kai-Szekowi; 2) współpracy brytyjsko-japońskiej w Tientsinie w zakresie zagadnień gospodarczych i utrzymania ładu.

Po posiedzeniu min. Arita udał się do rezydencji cesarskiej w Hayama, gdzie przedłożył cesarzowi uchwały rządu.

### Dekret papieski o błogosławieństwie „urbi et orbis” przez radio

Papież Pius XII zdecydował iż udzielenie błogosławieństwa apostolskiego „urbi et orbis” nie będzie już uzależnione od osobistej obecności tych, którzy błogosławieństwo to otrzymują, lecz będzie ono posiadało swą pełną wartość religijną również dla tych osób, które wysłuchają go przez radio. Odnosny dekret papieski ma się ukazać w najbliższym numerze dziennika rozporządzeń Watykanu.

### Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Pogoda słoneczna o niewielkim zachmurzeniu. Temperatura w ciągu dnia około 25 stopni. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie.

„kłamliwe i oszczerze wiadomości”, jak pisze „B. Z. am Mittag”, mają na celu dodanie społeczeństwu otuchy.

Czytając prasę polską i obserwując życie polskie dochodzi się do

wniosku — pisze prasa niemiecka — że Polska przeżywa poważny kryzys nerwowy. Kryzys ten ma być nową formą choroby angielskiej, t. zw. „garantitis”.

### Ze zwykłego przestępcy poszukiwanego przez sądy

zrobił „Danziger Vorposten” dezertera

„Danziger Vorposten” jest specjalistą od fabrykowania fałszywych wiadomości. Ostatnio zamieścił znowu wiadomość o poborze siłą do wojska pewnego mieszkańca Tczewa, zam. przy szosie starogardzkiej, podczas czego miało dojść do wielkiej awantury i bijatyki.

Jak stwierdziliśmy, mieszkańcem tym jest Józef Tyl, zam. przy szosie starogardzkiej, a ściślej mówiąc przy ul. 30 Stycznia, o ujęciu którego donosiliśmy

### Spawacze zawinili — orzekła komisja ministerialna

Warszawa. Komisja ministerialna, badająca przyczyny pożaru dworca głównego w Warszawie, w dniu 6 czerwca br. ustaliła, że pożar zaprószonej został przez spawaczy, wykonyujących montaż konstrukcyj stalowych dworca oraz związane z tym roboty, wchodzące w zakres spawalnictwa.

Wskutek niezachowania przez spawa-

już w numerze wczorajszym. Wymieniony nie uchylał się wcale od pełnienia służby wojskowej, lecz był poszukiwany przez sądy i prokuraturę za zw. kłopotliwego przestępstwa, celem odciążenia nałożonej na niego kary kilkunastu miesięcy więzienia. Podczas aresztowania rodzina Tyla stawiała czynny opór policji, a powstała z tego tytułu awantura dała „Vorpostenowi” temat do nowej bajeczki o „polskich dezertersach”.

czy należytej ostrożności przy pracy z płomieniem acetylenowym, nastąpiło — jak wyżej zaznaczono — zaprószenie ognia.

Specjalna komisja określiła straty, spowodowane pożarem, na sumę około 660 tys. złotych.

Sledztwo karno-sądowe w toku.

## Czyżby Mussolini przehandlował Niemcom Triest?

### Rewelacyjne pogłoski paryskie

PARYŻ. — Specjalny wysłannik dziennika „Excelsior” w Szwajcarii donosi:

„Wczoraj uzyskałem w Zurychu informacje, które jeśli zostaną potwierdzone wywołają nową sensację.

Włochy mają podobno odstąpić Niemcom port w Trieście na okres 10-ciu lat.

Odstąpienie dokonane miałyby być na warunkach dzierżawy.

Rzesza otrzymać by miała prawo

W dniu 6 sierpnia przemawiać będzie Wódz Naczelny

WARSZAWA. — Kulminacyjnym momentem wielkiego zjazdu 25-lecia czynu legionowego, będzie przemówienie Wodza Naczelnego. Marszałek Śmigły-Rydz przemówi w dniu 6 sierpnia po mszy polowej do wielotysięcznych tłumów, zgromadzonych na błoniach krakowskich.

Przemówienie to oczekiwane gorąco przez całą Polskę, transmitowane będzie przez Polskie Radio.

### Fata ne warunki bez eceństwa na terenie W. M. Gdańska Niemiec strzela do robotnika Polaka

Z Gdańska do Tczewa zbiegł robotnik Trun Ewald, narodowości polskiej, obywatel polski, zatrudniony u Niemca Hardera Heinricha w Leskie na terenie W. M. Gdańska.

Między pracodawcą i pracobiorcą docho- dzilo ostatnio do częstych zatargów których powodem było ciągłe szkalowanie Polaków i Polski przez Niemca Hardera.

Trun, mając dość pracy w podobnych warunkach, zażądał zwolnienia i zapłaty, co tak rozłościło Niemca, że obrzuciwszy naprzód robotnika obelgami, dobył następnie rewolweru i oddał w jego kierunku kilka strzałów, które, na szczęście chybiły.

Trun w obawie o życie schronił się na terenie Polski.

budowy w Trieście nowych elewatorów i wielkich doków oraz założenia bazy lotniczej. Wzniesione miałyby być również wielkie stocznie do budowy okrętów.

Faktem niepodlegającym wątpliwości jest, że Niemcy przystąpiły obecnie do wielkich robót budowlanych w porcie triesteńskim.

Port ten od czasu przyłączenia Austrii do Rzeszy znajduje się, jak wiadomo, w stanie zupełnego upadku.

Triest żył z handlu austriackiego, który obsługiwała linia kolejowa z Wiednia do Triestu. Po przyłączeniu Austrii do Rzeszy cały handel austriacki został skierowany na Hamburg i port nad Adriatykiem stracił 1.200.000 ton ze swego handlu.

Powstaje pytanie czy Niemcy są już teraz mocarstwem śródziemnomorskim.

### W Łodzi nie ma bezrobotnych

Biuro Funduszu Pracy w Łodzi stwierdza ostatnio całkowity niemal zanik bezrobocia na terenie miasta. Dodatkowo to zjawisko tłumaczyć należy masowymi remontami domów i wydanymi ostatnio zarządzeniami o budowie schronów.

Ci zaś, którzy mimo wszystkiego nie mogli znaleźć zatrudnienia w mieście — wykorzystują okres zniw i masowo wyjeżdżają na wieś, na roboty rolne.



Konsul honorowy Republiki Francuskiej w Toruniu p. B. Hozakowski.

Dzień 14 lipca to chyba jedna z najbardziej popularnych dat na świecie. Ongiś była powszechnym symbolem wolności, dzisiaj jest po prostu świętem Francji, dniem w którym każdy

rad manifestuje swe sympatie dla państwa i narodu francuskiego.

Święto narodowe Francji silną rze- czy ma znacznie większy rezonans w sojuszniczej Polsce, aniżeli w szeregu innych krajów.

Bo między Polską i Francją za- dziergały się węzły przyjaźni i soju- szu nie w kancelariach dyplomatycznych, ale na polu walki. Dzieje ostat- niego półtorawieczna mówią nam o tym wymową najbardziej doniosłych dat historycznych.

Dzisiaj Polska i Francja, związane sojuszem, który nie tylko wytrzymał skutecznie próbę czasu wśród najbar- dziej zmiennych luktuacji politycz- nych świata, ale nawet wyszedł z nich wzmocniony, stoją na straży pokoju i kultury.

Szczególnie miło nam podkreślić, że pacyfistyczna Francja obchodzi swe dzisiejsze święto pod znakiem wojska. Nasze święta narodowe są świętami wojskowymi.



# Pod znakiem wojska święci Francia 14 lipca 1939 roku

PARYŻ. Już od południa w czwartek stolica poczęła świętować, bowiem nawet banki i większe przedsiębiorstwa przemysłowe zaprzestały dziś o godz. 12 w poł. urzędowania, wprowadzając przerwę trzydniową, — gdyż sobotę oddzielająca święto narodowe 14 lipca od niedzieli, uznano jako za dzień świąteczny.

Od południa po głównych arteriach Paryża przejeżdżały autobusy i samochody ciężarowe, wypełnione żołnierzami gwardii angielskiej, marynarzami angielskimi i żołnierzami francuskiej Legii Cudzoziemskiej, oraz żołnierzami formacji kolonialnych z Madagaskaru i Indochin, którym pokazywano Paryż.

Wszystkie oddziały żołnierzy różnych formacji witane były przez gromadzących się na chodnikach przechodniów radosnymi pozdrowieniami na które żołnierze odpowiadali z samochodów wesółymi okrzykami.

Cały Paryż, nie wyłączając najbardziej zacietrzewionych pacyfistów i antymilitarystów z przed kilku lat, obleżał dziś wszystkie możliwe instancje, udzielające biletów wejścia na defiladę wojskową. Jest rzeczą pewną, że już w ciągu nocy tłumy nie tylko paryżan, ale i osób przybyłych z prowincji zaczęły zajmować miejsca wzdłuż alei Pól Elizejskich, by móc lepiej przyjrzeć się defiladzie, o której już dzisiaj na ulicach toczą się bez przerwy rozmowy, i która z dumą zapowiadana jest jako największa defilada od lat 20.

Jednocześnie wczoraj wieczorem jako w wilię święta narodowego, rozpoczęły się na placach publicznych i ulicach Paryża bale ludowe, z improwizowanymi orkiestrami i tańcami na jezdni.

Ulice śródmieścia i dzielnic robotniczych są w wielu miejscach już teraz poprzecinane sznurami i chorągiewkami o barwach

narodowych, wytyczającymi teren dla tańców.

Restauracje położone przy tych ulicach zaangażowały już muzyków grających na harmoniach albo poustawiały automaty muzyczne. W całym Paryżu panuje już nastrój świąteczny.

Poza defiladą duże zainteresowanie wywołują manifestacje organizowane na wiel-

kim placu przed pałacem Trocadero, które mają mieć oficjalny charakter święta jednostki narodowej. Stronnictwo komunistyczne organizuje wprowadzie oddzielną manifestację w okolicach placu Bastylli, która ma się odbywać pod hasłem frontu ludowego. Socjaliści jednak odmówili wzięcia w niej udziału. Odmownie odpowiedziała również znaczna część związków zawodowych.

## Celnicy gdańscy pobili w dotkliwy sposób 20-letnią Polkę

Ostatnio zanotowano znowu wypadek pobicia pewnej mieszkanki powiatu tczewskiego przez celników gdańskich. Pobita została przez funkcjonariuszów gdańskiej straży celnej w Sobowit 20-letnia mieszkanka wsi Świątkowo. Dziewczynę, która udała się na teren W. M. Gdańska w sprawach handlowych, przytrzymał celnicy gdańscy bez żadnej uzasadnionej przyczyny, pobili ją dotkliwie, po czym zaprowadzili do leka-

rza celem uzyskania zaświadczenia, że nie odniosła ona żadnych obrażeń cielesnych podczas przebywania w areszcie gdańskim. Przed zwolnieniem kazano jej podpisać jeszcze oświadczenie, że nie ma pretensji do swych prześladowców i dopiero wówczas odprowadzono ją pod konwojem do granicy.

Fakt brutalnego pobicia kobiety przez urzędników gdańskich jest wymownym dowodem oślawionej niemieckiej „kultury”.

# Chińczycy nie dają się Japończykom

## Ożywione walki na całym froncie

Komunikat chiński donosi o wznowieniu walk na centralnym froncie, w półn. części prow. Hunan. Oddziały chińskie, skoncentrowane pod Iochow, sforsowały przejście przez rzekę Sinkiang i zaatakowały pozycje japońskie.

Walka, która tu się wywiązała, trwała przez całą noc. Japończycy stracili ponad 100 zabitych. W ręce Chińczyków wpadły dwa karabiny maszynowe i ważne dokumenty wojskowe.

W prowincji Kwantung trwają walki w rejonie Chaodów, na północ od Swatow.

Na innym odcinku frontu południowego lotnictwo chińskie zbombardowało pozycje japońskie w Samshui i Szitsin, na zachód od Kantonu. W Czitsin bomba rzucona z samolotu chińskiego spowodowała wybuch zapasów amunicji, nagromadzonych przez Japończyków.

W półn. Chinach w prow. Szansi Japończycy przeprowadzili atak na pozycje chiń-

## Kronika polityczna

W dniu 13 bm. odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym załatwiono szereg spraw bieżących.

W dniu dzisiejszym przybył do Torunia Pan Wiceminister Władysław Korsak i odbył konferencję w sprawach samorządowych z Panem Wojewodą Pomorskim Władysławem Raczkiewiczem.

Pan Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz przyjął dnia 13 bm. pana Antoniego Kurcza, pełniącego obowiązki Dyrektora Kolei w Toruniu na czas choroby pana Dyrektora <sup>inż</sup> Jana Lorfinga.

## Ostatnia próba porozumienia się z Moskwą

LONDYN. Rząd brytyjski przesłał w porozumieniu z rządem francuskim do Moskwy nowe instrukcje dla negocjatorów brytyjskich i francuskich, które przedłożył on Molotowowi prawdopodobnie w dniu jutrzejszym.

Według tych nowych instrukcji negocjatorzy brytyjsko-francuscy oświadczyć mają rządowi sowieckiemu, że propozycje obecne są ostateczną granicą koncesji, jakie W. Brytania i Francja godzi się poczynić.

# Na dalekim Wschodzie rozgorzała wojna w całej pełni

MOSKWA. Agencja Tass ogłasza komunikat sztabu wojsk sowiecko-mongolskich, dotyczący działań wojennych w okolicach Nomon Kan oraz nad rzeką Khalha w okresie od 6 do 12 lipca.

Wojska sowiecko-mongolskie przystąpiły w dniu 6-go lipca do energicznego ataku na lądzie i w powietrzu. Atak ten osiągnął pełne powodzenie i wojska japońsko-mandzurskie zostały wyparte z terytorium Mongolii.

O świcie 8-go lipca wojska japońsko-mandzurskie, po otrzymaniu znacznych posiłków oraz sprzętu złożonego z licznych czołgów, ciężkiej artylerii i lotnictwa, przystąpiły do kontrataku. Od 3-go do 12-go lipca na całym froncie rozgorzały gwałtowne walki. Wojska sowiecko-mongolskie, wspomagane przez lotnictwo bombardujące, odparły ataki wojsk japońsko-mandzurskich, utrzymując się na swych stanowiskach.

W czasie tych walk wojska japońsko-mandzurskie straciły 2000 zabitych i około 3500 rannych, podczas gdy po stronie sowieckiej zabitych było 293, zaś rannych 653. Wojska sowiecko-mongolskie wzięły do niewoli 254 żołnierzy, jak również zdobyły liczny materiał wojenny, złożony z 4-ch czołgów, 15 samochodów pancernych, 4 dział oraz 70 karabinów maszynowych. W ręce sowieckie wpadły również ważne dokumenty, dotyczące operacji japońskich, nad rzeką Khalha.

Z dokumentów tych oraz z zeznań, wziętych do niewoli oficerów japońskich, wynika, że akcja japońska nad rzeką Khalha i w

okolicy jeziora Buirnor była już oddawna przygotowywana i wyznaczono do niej kilka dywizji piechoty, kawalerii oraz liczne wojska zmotoryzowane i lotnictwo.

W dalszym ciągu komunikat sztabu sowiecko-mongolskiego podaje, że w okresie od 6-go do 12-go lipca, sowieckie lotnictwo

i artyleria przeciwlotnicza strąciły 61 samolotów japońskich. W tym samym czasie wojska sowiecko-mongolskie strąciły 11 samolotów. Ogółem w czasie walk od 28 maja do 12 lipca wojska sowiecko-mongolskie strąciły 199 samolotów japońskich, tracąc w tym czasie 52 samoloty.

## Katastrofa samochodowa pod Łowiczem 4 osoby zabite

Wczoraj około godz. 14,30 samochód ciężarowy firmy Bacon Factory w Krotoszynie, prowadzony przez pijanego szofera: Jana Wojciechowskiego na 7-ym km od strony Łowicza w kierunku Łodzi wpadł na autobus osobowy jastury - Łodzi.

Wskutek uderzenia lewy bok autobusu został rozbity. Autobus stoczył się do rowu.

Spośród znajdujących się pasażerów 4 osoby nieustalonych nazwisk zostały zabite, 4 ciężko ranne, 10 leż.

Na miejsce wypadku przybyli sędzia śledczy, prokurator, władze policyjne i miejscowe władze bezpieczeństwa. Rannych odwieziono do szpitala w Łowiczu.

## Niemita przygoda brazylijskich dyplomatów Niespodzianki turytyczne w Sopotach

Stakiem „Batory” przybyła ostatnio do Gdyni małżonka pierwszego sekretarza poselstwa brazylijskiego w Warszawie, pani Ruy Barbosa. W Gdyni oczekiwał ją mąż, po czym razem z p. Juane Cabralem, konsulem brazylijskim w Gdyni udali się wszyscy samochodem do Warszawy, wstępując do Sopot i Gdańska. Tutaj towarzystwo brazylijskie trochę fotografowało, najwidoczniej w niezajomości obecnej atmosfery

gdańskiej. „Zaopiekowała” się nimi bowiem policja gdańska, która obu dyplomatów przytrzymała z górą trzy godziny. Paszporty dyplomatyczne nie pomogły. Po tym niespodziewanym „postoju” przymusowym tak konsul jak i sekretarz poselstwa wypuszczeni zostali na wolność.

Przygoda przykra, jednak dla stosunków w których wszechwładna jest „Gestapo” jakże charakterystyczna.

## Skandal prasowy w Paryżu

PARYŻ. W kołach politycznych i prasowych Paryża ogromna sensacja wywołała wiadomość o aresztowaniu przez władze policyjne i wojskowe 2-ch wybitnych dziennikarzy paryskich pod zarzutem oddawania usług propagandzie zagranicznej.

W sprawie tej agencja Havas donosi, że wymieniane są w Paryżu nazwiska, wskazuje się na pewne dzienniki, a nawet cytuje się zeznania obwinionych. Według informacji Havasa, wiadomości te w ogólnych zarysach są prawdziwe.

## Dziennik rozpiszden reichsprotektora in Boehmen und Maehren

Praga. Zapowiadane od dłuższego czasu wydanie ustawy językowej napotyka dotąd na znaczne trudności. Władze niemieckie nie chcą wziąć na siebie odium za wydanie tej ustawy, która według dotychczasowych informacji przyznaje językowi niemieckiemu pełne równouprawnienie na całym terytorium Czech i Moraw, wyraziły życzenie, by ustawę tę wydał czeski.

Zyczenie to, aczkolwiek było wyrażone w formie ultimatywnej, ustalającej termin wydania ustawy do dnia 5 bm., nie zostało spełnione.

Wobec tego koła czeskie liczą się z tym,

że ustawa językowa, podobnie jak to miało miejsce z ustawą żydowską, wydana będzie przez protektora.

Pewne próby zasad, na jakich ustawa będzie się opierała, możemy już stwierdzić na podstawie wydanego w dniu 7 bm. (a więc po upływie danego rządowi czeskiemu terminu) niemieckiego dziennika ustaw protektoratu. Numer ten w przeciwstawieniu do numerów poprzednich, postuluje się w tekście czeskim mieszaniną języka czeskiego i niemieckiego. Czytamy więc: „Dziennik rozpiszden reichsprotektora in Boehmen und Maehren”, „rozporządzenie do dekretu

fuerhera und reichskanclera w protektoracie Boehmen und Maehren”, „reichsprotektor in Boehmen und Maehren jest jedynym reprezentantem fuerhera und reichskanclera”, „reichsregierung w protektoracie” td.

## Krwawy dramat na lotnisku

STANISŁAWÓW. Na lotnisku w Mikuliczynie rozegrał się krwawy dramat na tle erotycznym. Oto Jan Bojko zastrzelił swą 22-letnią narzeczoną Olgę Andruchowicz po czym oddał strzał do siebie i zranił się tak ciężko, że zmarł po kilku godzinach w szpi-

skie w Goudaoli, lecz zostali odparci ze stratą przeszło 100 ludzi.

Jak podaje komunikat chiński, komunikacja japońska między Szanghajem a Nankinem została przerwana przez partyzantów chińskich.

Dwa dni temu partyzanci podminowali tor kolejowy między Szanghajem a Nankinem. W rezultacie japoński pociąg wojskowy, zdążający do m. Usih, wykoleił się — przy czym ruch kolejowy wstrzymany został z tego powodu na 6 godzin.

## Min. Ciano nie zdołał namówić gen. Franco

SAN SEBASTIAN. Minister Serrano Suerer potwierdził, że komunikat urzędowy o rozmowie pomiędzy gen. Franco a ministrem Ciano udzielony zostanie prasie dopiero w piątek.

Jak słychać, spotkanie to nie doprowadziło do żadnej pozytywnej decyzji, a było jedynie nowym przejawem ścisłej przyjaźni pomiędzy Hiszpanią a Włochami.

Nie wyklucza się możliwości ogłoszenia deklaracji, potwierdzającej wspólność poglądów w dziedzinie ideologicznej i stawiającej podwaliny pod współpracę kulturalną i ekonomiczną, podkreślającej jednakże niezależność polityczną i wojskową Hiszpanii, której gen. Franco, jak wielokrotnie podkreślał, zazdrośnie strzeże.

## Eks. król opuścił Polskę

WARSZAWA. Po sześciodniowym pobycie w Warszawie opuścił dziś w godzinach rannych stolicę, udając się w dalszą drogę na zachód Europy via Ryga były król albański Ahmed Zogu z rodziną i świtą.

Na dworcu żegnał byłego króla albańskiego radca Dernałowicz z M. S. Z. talu.

## W Madrycie szalone upały

MADRYT. Temperatura w Madrycie w dniu wczorajszym wynosiła 44 st. Jedenaście osób zmarło na skutek porażenia słonecznego.

# Co to za dziwoląg?



## PRZEGLĄD PRASY

## Co to jest hitleryzm?

Czar ideologiczny hitleryzmu znika z dnia na dzień, wyłazi bowiem na jaw jego prawdziwy charakter:

„Wyzwolenie się spod uroku doktryny narodowo-socjalistycznej, jeśli ktokolwiek jeszcze na nią choruje, jest rzeczą skądinąd bardzo łatwą. Wystarczy tylko przypuścić, że istota jej nie jest bynajmniej mesjanizm, lecz po prostu — odwet. Ze to, co propaganda zewnętrzna usiłuje przedstawić jako cel, wspólny z celami innych cywilizowanych narodów, jest dla Niemiec po prostu środkiem do osiągnięcia ich własnego celu.

Ze jest tak a nie inaczej — potwierdza to niedwuznacznie nie tylko praktyka ostatnich miesięcy, lecz również biblia nar. socjalizmu — „Mein Kampf“. W każdym niemal rozdziale możemy tam spotkać się z twierdzeniem, że wojna światowa była przez Niemcy źle pomyślana i źle przygotowana i dlatego zakończyła się klęską. Zadaniem więc nar. socjalizmu jest usunąć z życia niemieckiego wszystkie przyczyny przegranej, „zwytyczyć samą klęskę“ i przygotować podstawy przyszłego zwycięstwa.

Nie możemy, rzecz prosta, mieć pretensji do Niemców, że takie właśnie, a nie inne, postawili sobie cele. Ale jak w tym wypadku wygląda ci wszyscy, którzy w prostocie ducha ulegli czarowi złotowłosej Lorelei, trzymającej w ręku swastykę zamiast grzebieńca i którzy wzięli za dobrą monetę całą tę, przeznaczoną na eksport, „mesjańska“ frazeologia?

Zresztą widzimy po czynach, że stary duch pruski dominuje dziś w Rzeszy w całej pełni.

## Po mowie płk. Wendy w Cieszynie

„Polska Zbrojna“ na marginesie pięknej mowy płk. Zygmunta Wendy, szefa sztabu O.Z.N. pisze:

„Zarówno Józef Piłsudski, jak też i Jego Następca — Wódz Naczelny Smigły-Rydz w armii swej i najlepszych jej żołnierzych znajduje najwspanialszych pomocników swych trudów politycznych. I dlatego być może Polska nie uległa powszechnemu w Europie i na świecie prądowi pacyfyzmu, dlatego naród polski nie potrzebuje większych wysiłków, takich, jakie obserwujemy dziś na zachodzie, by zdobyć się na żołnierską gotowość i najlepszy duch bojowy, dlatego hasło obrony, i to nie obrony pojętej w znaczeniu programu minimalnego, czy defetystycznego, lecz obrony żołnierskiej, obrony miążdzącej przeciwnika, obrony zdobywczej, znalazło u nas największe zrozumienie.“

Dlatego pojęcia Polak i żołnierz stały się dla naszej ideologii narodowej — nierozłącznymi.

## Miejmy nadzieję, że to tylko jeden

Paryski dziennik „L'Oeuvre“ ogłosił artykuł deputowanego i b. ministra lotnictwa Marcellego Deat'a. Autor rozważa następującą kombinację:

Mianowicie Deat pisze, że „Jepiej jest rokować, niż wojować“ i sądzi, że ponieważ interesy niemieckie i polskie w Gdańsku nie przeciwstawiają się sobie, ale usupelniają się, rokowania mogą dać pozytywny wynik. Szukając „przekonywających“ argumentów na poparcie swojej tezy, p. Deat ucieka się do twierdzenia, że Francja i Anglia znajdują się w trudnym położeniu, gdyż Niemcy dążą do sprokowania agresji polskiej, a gdy to nastąpi, zwróca się do obu tych państw z propozycją pokojową, apelując jednocześnie do opinii świata, że zostali na-

Lakoniczna wiadomość, ogłoszona przez sowiecką urzędową agencję „Tass“ o tragicznej śmierci ambasadora sowieckiego w Chinach — Ługańca-Oreńskiego, przypomniała opinii tę tajemniczą postać dyplomaty sowieckiego, wokół którego już bezpośrednio po jego nominacji zrodziło się mnóstwo najbardziej fantastycznych pogłosek i werji.

Nazwisko Ługańca-Oreńskiego, które wypłynęło w kronikach dyplomacji sowieckiej pierwszy raz w związku z jego nominacją na ambasadora przy rządzie marszałka Czang-Kai-Szeka, jest niewątpliwie nazwiskiem przybranym. Pochodzi ono od nazwy miasta rodzinnego marszałka Woroszyłowa — Ługańska, (obecnie Woroszyłowgrad) i od stepowej rzeki Orel, przepływającej tę okolicę.

Dłuższy czas brak było jakichkolwiek bądź szczegółów o osobie nowego ambasadora w Chinach. W roku 1937 z okazji jego nominacji mówiono tylko, że jest to jeden z wyższych oficerów armii czerwonej, zbliżony do marszałka Woroszyłowa. Sam fakt, że Ługaniec-Oreński wysłany został do Chin wkrótce po wybuchu wojny japońsko-chińskiej wskazywał, że Kreml powierzył mu nadzwyczaj ważne misje do spełnienia.

Po ustąpieniu komisarza spraw zagranicznych, Litwinowa, Ługaniec-Oreński został niespodziewanie wezwany do Moskwy i jak twierdzą sowieckie źródła urzędowe, celem jego pobytu było spędzenie urlopu w Z.S.R.R. Urlop ten jednakowoż przedłużał się nieco, co wywołało pogłoski, iż Ługaniec-Oreński popadł w

niełaszkę Kremla i nie powróci już na swoje stanowisko. W stolicy sowieckiej krążyły nawet na ten temat najrozmaitsze wersje, których sprawdzenie, rzecz oczywista, było niemożliwe.

Obecnie sowiecki komunikat urzędowy donosi, iż tajemniczy dyplomata przy rządzie marszałka Czang-Kai-Szeka zginął wraz z żoną w katastrofie samochodowej na Krymie. W „Izwestiach“ i w „Prawdzie“ ukazał się nekrolog, podpisany przez trzech zastępców Mołotowa w ludowym komisariacie spraw zagranicznych Potiomkina, Łozowskiego i Dekanozowa. Brakuje wśród podpisów jedynie nazwiska samego ludowego komisarza spraw zagranicznych, Mołotowa.

W nekrologu tym znajdujemy kilka szczegółów, rzucających pewne światło na tajemniczą postać Iwana Ługaniec-Oreńskiego. Urodzony w 1889 roku, pochodził z rodzinnego miasta marszałka Woroszyłowa — Ługańska i przyjął do partii komunistycznej w roku 1920, lecz już przed tym brał wybitny udział w wojnie domowej na Ukrainie w oddziałach bolszewickich, formowanych przez ługańskiego ślusarza, Klimę Woroszyłowa. Stąd też pochodzi jego znajomość z Woroszyłowem, która ułatwiła mu jego karierę. W 1930 roku Ługaniec-Oreński ukończył sowiecką akademię wojskową i objął odpowiedzialne stanowisko w szeregach armii czerwonej, po czym mianowany został ambasadorem Z. S. R. R. w Chinach w r. 1937.

W ten sposób pogłoski, jakie pojawiły się wówczas w związku z jego nomina-

cją, iż jest on wyższym oficerem armii czerwonej, zbliżonym do marszałka Woroszyłowa, potwierdza ogłoszony obecnie w prasie sowieckiej nekrolog.

Można przypuszczać, że w r. 1937, kiedy wybuchła wojna japońsko-chińska — naczelne dowództwo armii czerwonej domagało się od Kremla wydelegowania do Chin w charakterze ambasadora jednego z oficerów, który byłby nie tylko dyplomata, lecz także i doradcą wojskowym marszałka Czang-Kai-Szeka. A ponieważ rok 1937 był okresem intensywnej walki Stalina z opozycją i gruntownej „czystki“ dyplomacji sowieckiej — przeto nominacja kandydata z sowieckich sfer wojskowych nie natrafiła na żadne przeszkody.

Niespodziewana śmierć ambasadora sowieckiego w Chinach i bliskiego marszałkowi Woroszyłowowi oficera armii czerwonej odsłania częściowo tajemnicę sowieckiego dyplomaty, którego śmierć w ludzki sposób przypomina okoliczności, w jakich zginął płk. Lawrence.

## O czum się mówi:

Do restauracji w Rzymie przyszedł nasz rodak. Kelner podaje jadłospis. Po przejrzaniu rejestru pięknie brzmiących nazw nasz rodak wymienia jakąś potrawę.

— Nie ma — odpowiada kelner.  
— No to wobec tego tamto.  
— Też nie ma.  
— A to? — tu znowu nasz rodak wymienia jakieś danie.  
— Także nie ma.  
— Psiakrew — denerwuje się przybysz z Polski — czy niczego nie macie do jedzenia.

— A to pan Polak — podchwytuje kelner. — Si, si signore, wszystko będzie zaraz, a ja myślałem, że pan jest Niemcem!

Tak się mowią państwa osi.

Włosi chętnie manifestują swoją solidarność z Niemcami. Dowodem tego jest fakt, że w Addis Abebie zorganizowano dla przedstawiciela niemieckiego ministerstwa propagandy odjazd o... Gdańsku.

Abisyńczycy siedzieli na tym odczynie, jak na „niemieckim kazaniu“.

W Działdowie skonfiskowano ostatnio w bardzo wielu domach niemieckich opaski ze swastyką. Niemcy działowscy masowo przechowywają u siebie również koszulki hitlerowskie. W wiadomych celach przygotowane mieli liczne przybory, ubrania i oznaki hitlerowskie tacy obywatele, jak rolnik Fryderyk Miltotzki, August M...ski i Preuss Teodor z „Jungdeutsche Partei“ i Edward i Kurt Zehrowscy, którzy odsiadują obecnie zastępową karę w więzieniu. Biedni hitlerowcy jeszcze nie zdążyli całkowicie zmienić polskich nazwisk, a już cierpią za hitleryzm.

Podobnym do poprzednich działaniem niemieckim w Działdowie jest Koschewitz, którego dziadek nie znał jeszcze zupełnie języka niemieckiego. Pan Koschewitz, nie zastąpiony dziś działacz „Jungdeutsche Partei“, przechowywał u siebie w domu wielki transparent ze swastyką. Tak to odwdzięczył się władzom polskim, które do niedawna traktowały go jak lojalnego obywatela, pozwalając mu nawet na dostawę pieczuwa do wojska.

Jak donosi prasa amerykańska konsulaty niemieckie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej zwróciły się do obywateli niemieckich urodzonych w 1920 roku z wezwaniem do zgłoszenia się do służby wojskowej w terminie do dnia 15 lipca rb.

Konsulaty niemieckie usiłują prowadzić akcję werbunkową również wśród Niemców obywateli amerykańskich za pośrednictwem organizacji niemieckich, co nie zawsze daje pozytywne rezultaty. Tak np. prezes Niemieckiego Towarzystwa Gimnastycznego w Detroit Carl Weidemann na wel taki odpowiedział konsulowi niemieckiemu w Cleveland. Ze wywieszanie pisma konsulatu, a nawet wspomnianie o nim na zebraniach obruszyło obu członków.

## Sowiecki Lawrence

## Przepowiednie o granicy polsko-duńskiej

Polacy przebywający ostatnio na wycieczkach w Danii spotykają się bardzo często z opowieściami o dziwnej wróżbie.

Otóż w roku 1881 pewna wróżka duńska przepowiedziała dokładnie przyszłość Europy w najbliższych 100 latach. Jak dotąd — podobno — wszystkie jej wróżby się sprawdziły, łącznie z 7 wydarzeniami podczas wielkiej wojny i po wojnie. Wedle tej przepowiedni w roku 1943 powstanie wspólna granica polsko-duńska i to lądowa!

Duńczycy podkreślają, że w roku 1881 mało kto w Skandynawii wiedział coś o Polsce, jednocześnie zaś pokazują nawet na mapie, jak ta granica ma wyglądać.

Oczywiście, można traktować żartobliwie wszelkie przepowiednie. Ciekawa jest jednak ta koncepcja, niepozbawiona pewnych podstaw historycznych i językowych.

padnięci przez Polaków i proponują wszystkim pokój. Miejmy nadzieję, że tylko jeden p. Deat martwi się niemieckimi interesami w Gdańsku.

A możeby tak orderek niemiecki „Czerwonego Orła“?

Już w XIII wieku Duńczycy osiedlili się na całym dzisiejszym pobrzeżu Bałtyckim. Cały Szlezwiąg i wszystkie ziemie na północny wschód od Elby aż po Szczecin, Odrę i dalej nawet na wschód nad morzem — zamieszkała ludność duńska, pomieszana z tubylczymi plemionami sowaniańskimi. Do dziś dnia pozostały wyraźne tego ślady. Do dziś dnia na całym tym wybrzeżu ludność mówi językiem zwanym przez Niemców „plattdeutsch“, o wiele podobniejszym jednak do języków skandynawskich, niż do niemieckiego.

Może się więc zdarzyć — choć wygląda to nie prawdopodobnie — że ludność nadbałtycka, mówiąca od wieków swoim językiem, a pozostająca dziś bez reszty w mocy junkrów pruskich, obudzi się jednego dnia. Może się również zdarzyć, że prawy brzeg Odry przybierze to samo oblicze polityczne, jakie miał przed wiekami i na nowo odżyją stare historyczne nazwy Szczecina, Kamienia, Kołobrzegu, itd.

Historia nie powstaje z przepowiedni, istnieje jednak Nemesis dziejowa.

komunikatu, interesom Bułgarii i Jugosławii, jest również podstawowym założeniem Porozumienia Bałkańskiego. Tak samo zresztą, jak „utrzymywanie przez oba kraje przyjaznych stosunków ze wszystkimi państwami sąsiedzkimi“.

W świetle powyższych oświadczeń, rezultaty osiągnięte przez polityków berlińskich, wyglądają fatalnie. Dlatego Rzesza marzy już tylko o tym, by w razie zbrojnego konfliktu oba państwa południowo-słowiańskie zachowały neutralność.

Nawiasem mówiąc propaganda niemiecka wywołała w Jugosławii nadzwyczaj silną reakcję. Na wiadomość o zamierzonym przesiedleniu kilkuset tysięcy Niemców z Tyrolu do Rzeszy natychmiast odezwały się głosy domagające się podobnego wysiedlenia Niemców z Jugosławii.

Najlepszym wyrazem istotnych uczuć Jugosławii jest uroczysty adres studentów uniwersytetu białogrodzkiego, wyśtosowany z okazji polskiego „Dnia Morza“:

„My młodzież jugosłowiańska, przesyłamy braterskiej młodzieży polskiej całemu narodowi polskiemu wieść, że i nasz naród — nasza młodzież pójdzie drogą honoru i sławy, drogą walki i obrony, drogą którą powinni pójść wszyscy Słowianie i inne zagrożone narody. Cudzego nie chcemy — swego nie damy“.

## Klęska Niemiec na Bałkanach

wszystko Bułgaria nie zechce zastosować się chociażby do niektórych sugestii niemieckich.

Wątpliwości te rozproszyła zupełnie konferencja, jaką odbył p. Kiosseiwanow w drodze powrotnej. Zatrzymał się on na dwa dni w miejscowości Bled, położonej w pobliżu Brdo, gdzie przebywa książę regent Paweł i odbył szereg rozmów z ministrem spraw zagranicznych Jugosławii, Cincar Markowicem.

Komunikat urzędowy wydany z tej okazji, nie pozostawia miejsca na niedomówienia. Jako naczelną zasadę stawia pogłębienie między obu krajami współpracy, opartej na pakiecie wieczystej przyjaźni, zawartym w styczniu 1937 r. Ma ona w najbliższej przyszłości doprowadzić do jak najściślejszego zespolenia gospodarczego Bułgarii i Jugosławii.

Już te punkty świadczą o niechęci premiera Kiosseiwanowa do rozległych, lecz niebezpiecznych projektów berlińskich. Wysłanie rewindykacji terytorialnych wobec Rumunii lub Grecji nie mogłyby iść w parze ze współpracą jugosłowiańską. Białogród jest z Bukaresztem i Atenami w stosunkach nie mniej przyjaznych niż z Sofią.

Dalsze punkty są jeszcze wymowniejsze. Polityka niezawisłości i neutralności najlepiej odpowiada według tekstu

Politykę niemiecką na Bałkanach spotkało nowe niepowodzenie. Zarówno koła oficjalne, jak i szeroka opinia Trzeciej Rzeszy ięczyły wiele nadziei z wizytą premera Bułgarii w Berlinie. P. Kiosseiwanowa przyjmowano z wielkimi honorami, a stolicę udekorowano jak na przyjazd monarchy.

Jednocześnie cała prasa niemiecka podjęła gwałtowną kampanię, popierającą dążenia rewizjonistyczne Bułgarii i to zwłaszcza w stosunku do Rumunii. Chciano niejako postawić premiera Kiosseiwanowa w sytuacji przymusowej, oduczając poparcie żądań Bułgarii wobec jej sąsiadów, wzamian za podporządkowanie się dyrektywom Berlina.

Miała to być odpowiedź na sojusz francusko-turecki, osłabiający jego znaczenie, dążący w prostej linii do rozbięcia porozumienia bałkańskiego. Gdyby ten manewr się był udał, sytuacja Jugosławii stała by się nadzwyczaj trudna, a jednocześnie powstałyby nowe możliwości wywierania dalszego nacisku na Rumunię.

Komunikat urzędowy, wydany po zakończeniu rozmów bułgarsko-niemieckich, oficjalnie podany zwykle w takich wypadkach frazeologią, pozwolił wyciągnąć tylko jeden konkretny wniosek: żadne nowe zobowiązania nie zostały zaciągnięte. Sofia w dalszym ciągu zachowała pełną swobodę działania.

Nie wiadomo było jednak, czy mimo



# Niemcom braknie drzewa

W zainicjowanej w ramach niemieckiego planu 4-letniego akcji uniezależnienia się od zagranicznego przywozu surowcowego, poważną rolę odegrać miały wysiłki na odcinku włókiennictwa. Doprowadziły one istotnie do bardzo poważnego zwiększenia produkcji sztucznego jedwabiu i włókien syntetycznych z celulozy. Jak się pednak obecnie okazuje, problem ten postawić może wkrótce Niemcy przed nowymi trudnościami, tym razem na odcinku gospodarki drzewnej. Pamiętajcie bowiem należy, że wyjściowym surowcem dla produkcji sztucznego jedwabiu i włókien syntetycznych, t. zw. krótkich włókien ciętych jest celuloza, pochłaniająca dla swej fabrykacji olbrzymie ilości drzewa.

Zagadnieniem tym poświęcił dużo uwagi marszałek Goering, który wygłosił wobec przedstawicieli lasów państwowych i przy-

watnych Rzeszy ó Protektoratu Czech i Moraw bardzo znamienne przemówienie. W przemówieniu tym Goering, jako główny łowczy Rzeszy, sprawujący pieczę nad lasami w całym państwie, podkreślił olbrzymi spadek zalesienia w Niemczech. Olbrzymi wzrost zapotrzebowania przy produkcji surowców zastępczych spowodował w latach ostatnich kolosalne zniszczenie drzewostanu. Pochłonięto nagromadzone rezerwy, a naruszono nawet dość poważnie samą substancję. Nie można, oczywiście, pominąć przyczyn zadrzewienia w wyniku wcielenia do Niemiec b. Austrii i Sudetów. Goering podkreślił jednak, że nie pociągnęło to za

sobą wydatniejszego odciążenia niemieckiego bilansu drzewnego. Trzeba bowiem pamiętać, że, poza zapotrzebowaniem dla celów gospodarki budowlanej, w górnictwie i przy fabrykacji papieru, zwiększył się popyt na surowiec drzewny w ramach wytwarzania włókien syntetycznych i produkcji cukru drzewnego.

Dlatego też Goering zażądał kategorycznie aby nie spalać w piecach drzewa, które może służyć dla celów produkcji tej lub innej gałęzi gospodarstwa. Rabunkowa gospodarka leśna nie może być długo kontynuowana bez spowodowania fatalnych następstw dla całego życia gospodarczego.

W CZASIE UPAŁÓW NAJLEPSZA

**ŻURAWINKA naturalna**

5805

gasi pragnienie, orzeźwia i krzepi

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE Browar Kuntersztyn S.A. Grudziądz

## STAN ZASIEWÓW W POLSCE.

Stan zasiewów głównych zbóż oraz ziemniaków ustalony na podstawie małej sieci korespondentów rolnych Głównego Urzędu Statystycznego przedstawiał się w dniu 1 lipca br. przeciętnie dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych następująco (pierwsza liczba dotyczy 15 czerwca rb., druga 1 czerwca rb. i trzecia liczba — 1 lipca 1938 r. pszenica ozimo 3,6 (3,7 — 3,6 — 3,8), żyto ozimo 3,6 (3,7 — 3,6 — 3,6), pszenica jara 3,3 (3,2 — 3,3 — 3,2), jęczmień jary 3,3 (3,2 — 3,3 — 3,2), owies 3,3 (3,3 — 3,3 — 3,1), ziemniaki 3,2 (3,1 — 2,9 — 3,2).

Stan zbóż ozimych we wszystkich województwach był nieznacznie wyższy od średniego, zbóż zaś jarych oraz ziemniaków średni, lub nieco wyższy od średniego. Wyjątek stanowiły w woj. wileńskim: zboża ozime oraz jęczmień i owies, a w woj. poznańskim owies i ziemniaki, gdyż stan wymienionych ziemniaków w tych województwach był nieco niższy od średniego.

## II OGÓLNOPOLSKI KONGRES RZEMIOSŁA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO.

W dniach 16 i 17 bm. pod protektoratem p. Ministra Przemysłu i Handlu odbędzie się w Częstochowie II Ogólnopolski Kongres Rzemiosła Chrześcijańskiego pod hasłem: „Rzemiosło w obronie kraju”, zorganizowany przez Zarząd Stow. Rzemieśln. Chrześcijań. Program kongresu przewiduje: w niedzielę, dnia 16 bm. uroczyste nabożeństwo na Jasnej Górze celebrowane przez JE. ks. biskupa Kubinę, poświęcenie i złożenie wotum rzemiosła chrześcijańskiego, otwarcie kongresu z przemówieniami p. Ministra Przemysłu i Handlu i przedstawicieli rzemiosła. W poniedziałek, dnia 17 bm. obrady zjazdu delegatów Zw. Stow. Rzemieślników Chrześcijańskich oraz obrady poszczególnych zawodów.

## ABY NIE KARTEL ŚLEDZIOWY.

W najbliższym czasie odbędzie się konferencja wspólna importerów śledzi i połowów dalekomorskich, na której zostaną omówione konkretne metody współpracy obu tych gałęzi branży śledziowej. Bliższa forma współpracy w każdym razie nie będzie żadnym kartelem o tendencjach monopolistycznych, gdyż organizacja „Importerów Śledzi Solonych i Innych Ryb Morskich” stoi na stanowisku, że monopole należy uważać za szczególnie szkodliwe w branży śledziowej. Okoliczność ta spowodowała, że organizacja odniosła się negatywnie do wysuniętego projektu kartelu gdyńsko-gdańskiego, który zdaniem organizacji, przyznał importerom gdańskim aż nazbyt oczywiste korzyści.

Niezależnie od powyższego w toku regulowania są sprawy bezpośredniego udziału przemysłu w kontyngentach importowych. uregulowania importu śledzi świeżych i innych, kwalifikacji firm importerskich i t. p.

## MOCNA TENDENCJA NA ANGIELSKIM RYNKU BEKONOWYM.

Mocna tendencja na angielskim rynku bekonowym została w ub. tygodniu utrzymana, ceny jednak nie wykazały dalszej tendencji wzrostowej. Spodziewają się, że poziom cen zostanie na razie utrzymany, gdyż angielskie władze kontrolujące rynek bekonowy nie chcą w tej chwili dopuścić do dalszej wyżki cen. Należy zaznaczyć, że ceny bekonu polskiego notowano w ub. tygodniu po 91 — 92 sh za cwt.

## Niemcy zlekli się rozwoju naszego rybołówstwa

Gdańsk, który dotychczas z naturalnych przyczyn mało okazywał zainteresowanie połowami dalekomorskimi, przystąpił w niedawnym czasie do zorganizowania olbrzymiego, jak na stosunki gdańskie przedsiębiorstwa tego rodzaju. Według doniesień prasy gdańskiej, przedsiębiorstwo to liczyć będzie przeszło 20 ługrów. Nie wiadomo jakie powody skłoniły Gdańsk do tak ożywionej działalności na odcinku połowów dalekomorskich, nie ulega bowiem wątpliwości, że jedynie podrzędne znaczenie odegrały tu momenty gospodarcze.

Polskie przedsiębiorstwa połowów dalekomorskich, zrzeszone w organizację „Importerów Śledzi i Innych Ryb Morskich”, a wchodzące w skład Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, odbyły w powyż-

szej sprawie szereg rozmów z Izłą Przemysłowo-Handlową w Gdyni, która zakomunikowała czynnikom miarodajnym swoje stanowisko w tej akcji.

Zarówno Izba Przemysłowo-Handlowa, jak i też zainteresowani w połowach ustosunkowują się lojalnie do każdej inicjatywy Gdańska, która ma na celu rozwój wspólnych interesów gospodarczych Polski i W. M. Gdańska, jednakże pod tym warunkiem, że będzie to inicjatywa samodzielna Gdańska, pracująca na warunkach równych z przedsiębiorstwami połowów dalekomorskich w Gdyni.

Każdy inny sposób traktowania tego przemysłu sam przez się godzić będzie w interesy Gdańska, skoro przecież rynek zbytu dla towarów leży w Polsce.

## Na 325 Kas Bezprocentowych w Polsce — 261 na ziemiach wschodnich

A na Pomorzu?

Według ostatnich danych, na terenie całego kraju istnieje obecnie 325 chrześcijańskich kas bezprocentowych. Z liczby tej znajduje się na terenie Ziemi Wschodnich 261, przy czym ilość ich wzrasta szczególnie w tej dzielnicy kraju.

Z 261 kas bezprocentowych, zarejestrowanych na Ziemiach Wschodnich, znajduje się na terenie województwa łwowskiego 65, stanisławowskiego 26, tarnopolskiego 39, wołyńskiego 19, poleskiego 10, nowogródzkiego 13, wileńskiego

43, lubelskiego 27 i białostockiego 26. Z terenu tych województw rejestruje się w dalszym ciągu powstawanie nowych kas.

Zdaje się, że w chwili obecnej najważniejszą sprawą jest organizacja kas bezprocentowych na Pomorzu.

Niemcy korzystają aż z nadmiaru swoich kredytów, a nasz rzemieślnik i drobny kupiec dusi się z braku kapitału, ponieważ albo nie może go otrzymać wcale, albo na zbyt drogiej warunkach.

# Na bieżni, boisku i ringu

## Międzynarod. zawody konne w Gdyni

Program zawodów

W dniach 16, 18, 20, 22 i 23 lipca odbędą się w Gdyni międzynarodowe bałtyckie zawody konne urządzone przez Pomorskie Tow. Hodowli Koni. Organizacją zawodów zajmuje się major Królikiewicz. Zawody odbędą się pod protektoratem p. ministra spr. zagranicznych, Józefa Becka.

W dniu 16 lipca odbędą się zawody otwarcia konkursu kat. lekkiej o nagrodę Komisarza Rządu m. Gdyni mgr Sokoła. Nagrodę tę stanowi piękny wierzchowiec pełnej krwi, zakupiony na wystawie koni w Lublinie.

18 lipca — konkurs kat. średniej L. M. K. o nagrodę honorową prezesa L. K. M. generała Kwaśniewskiego oraz konkurs dla pań i jeźdźców cywilnych.

20 lipca — konkurs ciężki imienia i o nagrodę honorową min. Józefa Becka (srebrna skrzyńka) oraz konkurs lekki Pomorza o nagrodę honorową wojewody pomorskiego min. Raczkiewicza.

22 lipca — konkurs ciężki kawalerii polskiej im. gen. Orlicz-Dreszera o nagrodę honorową szefa dep. kawalerii MS Wojsk. gen. Skuratowicza oraz konkurs lekki im. Centrum „Wyszk. Kawalerii o nagrodę honorową CWK.

23 lipca — konkurs ciężki Pol. Zw. Jeździeckiego o nagrodę honorową prezesa P. Zw. J. płk. dypl. Brochwic-Lewińskiego, oraz konkurs lekki dla pań i jeźdźców cywilnych o nagrodę Pom. Tow. Zachęty dla Hodowli Koni.

W zawodach weźmie udział grupa jeźdźców reprezentacyjnych sportu konnego, a m. in. rtm. Komorowski, rtm. Skulicz, rtm. Ryłke i inni.

Zawody będą się odbywać na stadionie miejskim przy Domu Zdrojowym. Początek każdego dnia o godz. 15-ej. Dojazd na stadion specjalnymi autobusami z Placu Kaszubskiego.

## INSTRUKTORZY PIŁKARSCY ZREMISOWALI Z GRACZAMI NA BIELANACH.

W środę odbył się na obozie piłkarskim Alexa Jamesa na Bielanach treningowy mecz piłkarski pomiędzy instruktorami a graczami. Mecz, który trwał 2 razy 30 minut, zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Bramkę dla graczy zdobył Pytel, a dla instruktorów Kossok.

Grę obu drużyn obserwował trener James, który przy błędnych granicach przerywał grę, demonstrując prawidłowe rozwiązanie sytuacji.

W środę zdjęty został opatrunek gipsowy z nogi Barana, kontuzjowanego przed kilku dniami. Przy zdejmowaniu opatrunku

## SPADEK KOSZTÓW UTRZYMANIA W CZERWCU.

Główny Urząd Statystyczny zawiadamia, że Komisja do badania zmian kosztów utrzymania w Warszawie na posiedzeniu w dniu 10-tym lipca br. ustaliła, iż w miesiącu czerwcu w porównaniu z majem koszty utrzymania rodziny pracowniczej zmniejszyły się o 0,5%.

## EGZAMIN DLA LEŚNIKÓW PRZY POMORSKIEJ IZBIE ROLNICZEJ.

W dniach od 3 do 6 lipca 1939 r. odbyły się praktyczne i teoretyczne egzaminy kandydatów na pracowników w leśnictwie prywatnym, którzy ukończyli kursy zorganizowane przez Pomorską Izbę Rolniczą.

Kwalifikację do zajmowania stanowisk leśniczych uzyskali: Mecherzyński Janusz, Katryniok Piotr, Hanusek Franciszek, Bilski Antoni, Wróbel Wiktor, Górny Leon, Szopa Adam, Jedliczka Stanisław, Mróz Stanisław, Owsiany Aleksander, Karpiuk Kazimierz.

Spśród dwóch kandydatów na podleśniczych nie zdał egzaminu jeden, a kwalifikację do zajmowania stanowiska podleśniczego uzyskał Boroń Kazimierz.

## Zgon odkrywcy Mont Everest

London. Zmarł tu w wieku 73 lat generał C. G. Bruce, jeden z najwybitniejszych bałtycznych Hittajów, kierownik dwóch wypraw na Mont Everest w 1922 i 1924 roku (wspólnie z Nortonem).

Był on jedną z najpopularniejszych postaci międzynarodowego alpinizmu i przede wszystkim w pewnym sensie „odkrywca” Mont Everestu, gdyż on to pierwszy rzucił myśl próby zdobycia najwyższego szczytu górskiego świata.



**30 biegów**  
m. i.  
biegi  
Bałtyku  
o mistrzostwo  
Bydgoszczy

**REGATY  
MIĘDZYKRAJOWE  
W BYDGOSZCZY**

**NAJWSPANIALSZY  
TOR REGATOWY W POLSCE**

## O WEJŚCIE DO LIGI

L. K. S. Łódź — W. K. S. „Gryf”.

W najbliższą już niedzielę w Toruniu, na stadionie wojskowym, odbędą się zawody o wejście do ligi pomiędzy ŁKS Łódź a WKS „Gryf”.

Zawody te zapowiadają się bardzo ciekawie ze względu na wyrównaną klasę drużyn. Tak ŁKS jak i „Gryf” mają równą ilość punktów, i tak jedna jak i druga drużyna mogą pretendować do mistrza grupy.

Dotąd wszystkie drużyny w grupie I wygrywały na swoim boisku przegrywały na obcym terenie, czy „Gryf” zdoła zrehabilitować swoją porażkę w Łodzi i Starachowicach zobaczymy w niedzielę. Walka w każdym razie będzie o poważną stawkę i emocjonującą. ŁKS przeciwstawi „Gryfowi” swój najlepszy skład z Królasiem, Królem, Lewandowskim i Pegzą.

Niewątpliwie sportowy Toruń stawi się gremialnie na stadionie by dopingować Toruńczyków.

## SUKCES POLSKIEGO ZAPASNIKA.

Znany zawodowy zapasnik polski, Franciszek Gęstwiński, występuje w Stambule w turnieju walk wolno-amerykańskich. W Stambule Gęstwiński pokonał słynnego Turka Mehemeta Dinarli oraz Kara Ali.

Po zakończeniu turnieju w Stambule Gęstwiński uda się na turniej do Kairu. W piątek odbędzie się nowy mecz treningowy pomiędzy reprezentacją obozu i P. Z. Zawody odbędą się na boisku Akademii W. F. na Bielanach o godzinie 17-ej.



# Mąż przez 28 lat katował chorowitą żonę

## W obecności córki wieszano matkę

### Siwowłose starzec na ławie oskarżonych

Przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu na sesji wyjazdowej w Brodnicy odbyła się rozprawa o nieumyślne spowodowanie śmierci Apolonii Żarnowskiej z Buku Góralskiego w pow. brodnickim, żony rolnika.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Wincenty Żarnowski, Genowefa Żarnowska (córka) i Kazimierz Lewkiewicz, kupiec, wszyscy z Buku Góralskiego.

Jak wynikało z protokołu sądowego i aktu oskarżenia, w domu rodziców bawiła 25-letnia córka Genowefa, której zginęły pieniądze w kwocie 71 złotych. O kradzież tych pieniędzy posądzona matka, 56-letnia Apolonie. W dniu 23 marca br. Wincenty Żarnowski, chcąc żonę zmusić do przyznania się do kradzieży zaczął się w szopie i w chwili, gdy Żarnowska weszła tam, rzucił się na nią, przewrócił na ziemię i począł ją bić drzewcem widel, a gdy to się złamało bił ją pięściami. Katowana kobieta wzywała pomocy, jednak córka Genowefa zamiast pośpieszyć do niej poszła do krowy.

Dopiero po dłuższym czasie udała się do sąsiada Truszczyńskiego by przyszedł na pomoc matce. W towarzystwie Truszczyńskiego przyszedł jego pasierb 25-letni Kazimierz Lewkiewicz, kupiec i wspólnie wyrwali ofiarę z rąk rozbitego męża, po czym zanieśli ją do mieszkania. Nieszczęśliwa kobieta chcąc uciec przed swym oprawcą usiłowała zbiec, lecz Lewkiewicz dogonił ją i przyprowadził do domu.

Po odejściu Truszczyńskiego mściwy mąż ponownie począł bić żonę tak długo, aż ta straciła przytomność. Lewkiewicz ocucił kobietę, przeniósł ją do kuchni, gdzie zażądał powrozu, oświadczając, że gdy ją będzie wieszal, to prędzej się przyzna.

Rozpoczęła się makabryczna scena wieszania, przy której asystowali ojciec i córka. Mimo tych drakońskich środków męczona oświadczyła, że nie wie o pieniądzach córki.

Po kilkakrotnych próbach wieszania, podczas których nieszczęsna mdlała, pozostawiono ją w pokoju, niestety ofiara po kilkunastu minutach zakończyła życie.

Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała

## Groźny bandyta Chmara zbiegł z trzema innymi przestępcami z Zakładu Psychiatrycznego w Kocborowie

Wczoraj nad ranem z zakładu psychiatrycznego w Kocborowie zbiegł groźny bandyta Chmara z trzema innymi przestępcami. Wszyscy zbiegowie osadzeni byli w zakładzie na podstawie zarządzenia władz sądowych, celem poddania badaniom lekarskim.

Bandyci zbiegli w hieliznie.

Władze bezpieczeństwa publicznego wszczęły energiczne poszukiwania za zbiegłymi przestępcami.

Fakt przebywania na wolności czterech groźnych bandytów, a zwłaszcza oskarżonego Chmary, wywołał wśród ludności okolicznych osiedli zaniepokojenie.

## Wielki zlot bocianów na Kulałach

Na polach pod Inowrocławiem zauważono wielkie gromady bocianów, liczące niekiedy po kilkaset sztuk, które zbierały się wzdłuż toru kolejowego Inowrocław—Gniewkowo, tworząc kilkanaście odrębnych „kolonij”. Dotąd stada bocianów utrzymują się jeszcze na polach.

## Kruszwica na fall ogólnopolskiej

Do Inowrocławia i Kruszwicy udaje się w sobotę i w niedzielę specjalna ekspedycja radiowa Rozgłośni Pomorskiej, celem przeprowadzenia z obydwu miejscowości transmisji audycji, którą w niedzielę nadawać będą wszystkie rozgłoszenia z następującym programem:

Godz. 9-ta — Hymn Bogu Rodzica i reportaż wstępny z Inowrocławia i Kujaw. Bogu Rodzice odegra orkiestra kujawskiego pułku piechoty. Godz. 9.15 do 10.00 transmisja nabożeństwa z kościoła Panny Marii w Inowrocławiu. Nabożeństwo odprawi ks. kan. Kubiński. Godz. 10—10.30 — audycja regionalna z Kruszwicy. W programie: reportaż o historycznym i gospodarczym znaczeniu Kruszwicy, rozmowa z ks. infulem Schoenbornem, występ chóru kościelnego. Godz. 10.30—10.45 — przechadzka po Inowrocławiu, na deptaku w Zdrojowisku i in.

Transmisja z Inowrocławia i Kruszwicy będzie pierwszą na szerszą skalę transmisją z Kujaw Zachodnich, nadawaną na wszystkie stacje polskie.

śmierć na skutek połamania żeber i silnych urazów cieleśnych.

Przesłuchiwanie świadków wykazało, że pożycie małżeńskie zmarłej nie było zgodne przez cały czas pożycia, to jest przez 28 lat. Powodem było maltretowanie jej przez męża, gdyż była chorowita i nie mogła podjąć ciężkiej pracy na roli. Tak mąż jak i córka usiłowali utrudnić życie nieszczęśliwej, morząc ją często głodem.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy zostali skazani: Wincenty Żarnowski na 4 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, 5 lat pozbawienia praw oraz poniesienie kosztów sądowych, Genowefa Żarnowska na 1 rok więzienia, 5 lat pozbawienia praw i poniesienie kosztów sądowych, Kazimierz Lewkiewicz na 1 rok więzienia.

Cała sprawa wywołała olbrzymie wrażenie na słuchaczach i ogólne oburzenie.

# Z Kujaw Zachodnich

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” W INOWROCLAWIU** mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr tel. 198. Godziny urzędowania od 10-14 i 16-19.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni w bieżącym tygodniu apteka Pod Lwem, ul. Król. Jadwigi.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni z piątku na sobotę dr. Sikorski, — ul. Solankowa; z soboty na niedzielę — dr. Woyciechowski — ul. Solankowa; z niedzieli na poniedziałek — dr. Kubiak — ul. Król. Jadwigi.

— **Karetka ponotowa** — tel. 276.

— **Telefon postoju autodorozek nr. 501.**

— **Telefon Straży Państwowej nr. 618.**

— **Komisariat P. P.** — ul. Gen. Pierackiego nr. 6, tel. 534.

— **Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia** czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

— **Zarząd Ogniska K. P. W. Inowrocław** zawiadamia, że biblioteka KPW jest obecnie nieczynna, z powodu przeprowadzenia gruntownej naprawy książek. W związku z tym uprasza się wszystkich czytelników o zwrot książek w jak najszybszym terminie.

— **Biblioteka T. C. L.** przy ul. Król. Jadwigi (Hotel Bast) czynna codziennie od godz. 8—19 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

## REPERTUAR KINOTEATRÓW

AS: „Dama na dwa tygodnie”.  
SLONCE: „Czardasz”.  
STYLOWY: „Poznał się w pociągu”.  
SWIT: „Robin Hood”.

## TEATR ZDROJOWY

W piątek, 14 bm. gościnny występ Teatru Ziemi Pomorskiej. Wystawiona będzie komedia muzyczna R. Ruskowskiego „n. t. „Jadzia wdowa”. Początek o godz. 20.30.

## NOTATKI KRONIKARZA

— **Ważne dla urzędników kolejowych.** Plenarne zebranie Związku Urzędników Kolejowych Koło Inowrocław odbędzie się w dniu 15 bm. w sali KPW przy ul. Magazynowej nr. 7a o godz. 18-tej. Na porządku obrad sprawa dodatku uzdrowiskowego oraz referaty delegatów zarządu głównego.

— **Powrót dzieci z kolonii w Ostrówcach.** Wczoraj w czwartek, w godzinach rannych powróciły do Inowrocławia dziewczynki, które spędziły miesiąc na kolonii leczniczo-wypoczynkowej Ubezpieczalni Społecznej w Ostrówcach pod Żninem. Dzieci powitane zostały na dworcu przez rodziców oraz

## Już w rójce powitamy w Gdyni nowy wielki statek oceaniczny M. S. „Chrobry”

Polska marynarka handlowa otrzymuje nowy, czwarty z kolei w tym roku wielki statek oceaniczny — „Chrobry”.

Jest to motorowiec, bardzo podobny do „Sobieskiego” o wyporności 11.500 ton. Zabiera 44 pasażerów I klasy, 250 — klasy turystycznej, 800 — klasy emigracyjnej, 268 ludzi załogi oraz około 4000 ton towaru, a więc jego pakowność jest największa ze wszystkich statków polskiej marynarki handlowej. Wyposażony we wszystkie najnowocześniejsze urządze-

nia, jest ostatnim wyrazem techniki okrętowej.

Na uwagę zasługuje nowoczesna termowentylacja, która pozwala na chłodzenie powietrza w kabinach i pod pokładami w klimacie tropikalnym i na odwrot ogrzewanie powietrza w okresach zimowych.

„Chrobry” znajduje się w chwili obecnej jeszcze w stoczni duńskiej w Naskov, gdzie został wybudowany. Odbywa tam ostatnie próby. Dnia 22 lipca nowy motorowiec przybywa do Gdyni.

## Ciechocinek i Aeroklub Pomorski organizują ciekawe imprezy lotnicze

Uroczajaniem sezonu w Ciechocinku będzie impreza lotnicza, urządzana przez Komitet Organizacyjny m. Ciechocinka przy współudziale Aeroklubu Pomorskiego w Toruniu i obwodu powiatowego LOPP w Aleksandrowie.

W tym sezonie pokazy lotnicze, loty pasażerskie i pokaz lotu na szybowcu odbędą się w sobotę i niedzielę 15 i 16 bm.

Ustalono program, który przewiduje: w sobotę — pokaz lotu na szybowcu od godz. 17—18; loty pasażerskie o godz. 16—19; dancinigi w kawiarni Europa i u Millera.

W niedzielę — loty pasażerskie od godz. 9—12 i od 15—19. Pokaz akrobacji na samolocie RWD 17 od godz. 17.30 do 18. Pokazowy lot szybowca ciągniętego za samolotem od godz. 17 do 18 (pole startu w Ciechocinku obok Zakładu Zdrojowego).

Loty pasażerskie cieszą się w Ciechocinku dużym powodzeniem. Komitet Organizacyjny przygotowuje dużą akcję propagandową dla zebrania funduszy na nowo powstałą Szkołę Pilotów LOPP w Grudziądzu. Ofiary uzyskane od osób, które odbędą lot nad Ciechocinkiem zostały przez Zarząd Aeroklubu Pomorskiego przeznaczone na ten sam cel. Ponadto w niedzielę, 16 bm. zostanie zorganizowane zbiórka uliczna oraz dancin na basenie od godz. 17—19.

Organizatorzy imprezy, znając życzliwość społeczeństwa dla Polski Skrzydlatej spodziewają się, że niedzielna impreza uda się w całej pełni. Nie skąpmy więc ofiar na rozbudowę Szkoły Pilotów LOPP w Grudziądzu.

Zapraszamy wszystkich do Ciechocinka.

## Ucieczka Czechów z pociągu tranzytowego na terenie pow. starogardzkiego

Z pociągu tranzytowego, zjeżdżającego z Niemiec do Prus Wschodnich, w czasie gdy pociąg znajdował się na terenie pow. starogardzkiego wyskoczyło trzech Czechów, których jeden doznał poważniejszych obrażeń.

Czesi wyrażają swoje zadowolenie z udanej ucieczki i twierdzą, że chcieliby w Polsce pozostać do chwili odzyskania wolnej Ojczyzny.

## Komunikat do Gniazd Sokolich Dzielnicy Pomorskiej i sympatyków Sokoła

Przewodnictwo III Okręgu Pomorskiej Dzielnicy „Sokoła”, organizuje z okazji zlotu Dzielnicy Śląskiej w Oriowej wycieczkę na Zaolzie.

Wyjazd z Grudziądza nastąpi w piątek, 11 sierpnia br. o godz. 20-ej. Trasa prowadzi przez Toruń, Częstochowę, Bogumin. Powrót z Oriowej 14. 8. o godz. 23-ej do Częstochowy. 15 sierpnia uczestnicy wycieczki wemą udział w holdzie Sokolstwa Polskiego Najśw. M. P. i w zlocie częstochowskim. Odjazd z Częstochowy o godz. 19-ej, przyjazd do Grudziądza 16. 8. o godz. 7-ej rano.

W czasie pobytu na Zaolziu, w dniu 12 sierpnia uczestnicy wycieczki zwiedzą najbliższą okolicę Oriowej i wemą udział w raucie; w dniu 13 8 — zlot Sokoli, — 14 8. — zwiedzenie Zaolzia.

Cena biletu w obie strony wynosi 18.50. Organizuje się specjalny pociąg turystyczny wagony campingowe, t. j. do spania za dopłatą 1 zł za noc. Zamiejscowi wykupują bilety z 50 proc. zniżką na dojazd do Grudziądza.

Zgłoszenia należy kierować do prezesów gniazd, którzy zgłoszą zapotrzebowanie biletów u skarbnika Okręgu drh Nałaskowskiego — skład zegarm. i optyczny, Grudziądz, ul. Wybickiego 21. Tamże udziela się dalszych wskazówek i wyjaśnień. Zapraszamy do tej wspólnej wycieczki nie tylko Sokolstwo, ale i życzliwych mu sympatyków.

## Brodnica

— **Kino Reform:** „Tajemnice Peraku”.

— **Szczęście w nieszczęściu.** W Gorzonicy, wydarzyła się katastrofa samochodowa, która niemal cudem zakończyła się szczęśliwie. Szosą w stronę Gdyni jechał samochód osobowy z Warszawy. W pewnym momencie pękła opona, zaś samochód mający dość dużą szybkość, zrobił trzy koziółki i położył się na boku. Mimo, że w samochodzie znajdowało się kilku pasażerów, nikt nie został raniony. Po naprawie uszkodzenia samochodu odjechał do Gdyni.

— **Epilog krwawej bójkii na zabawie.** Na zabawie w Opalenicy, wybuchła krwawa bójka, której ofiarą padł Józef Stelmarski z Opalenicy. Udział w bójkę brało kilka osób, które ostatnio zasiadły na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu na sesji wyjazdowej w Brodnicy. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał Jana Zakrzewskiego, Antoniego Zakrzewskiego i Ignacego Sobierajskiego na karę po 6 miesięcy więzienia.

— **Za zgrzeszenie publiczne.** Na ławie oskarżonych zasiadł Niemiec Hermann Nahs z Brodnicy, oskarżony o zwałenie i zgrzeszenie publiczne. Sąd skazał Nahsa na 7 mies. więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Wyrok został tymczasowo zawieszony.

— **Bojaźliwy koń spowodował wypadek.** Na szosie Karbowa—Brodnica wydarzył się wypadek, którego ofiarą padła córka rolnika Bauera z Karbowa. Dziewczyna jechała do miasta, gdy w tym z przeciwnej strony zza zakrętu nadjechał samochód osobowy. Bojaźliwy koń uskokzył w bok i całym pędem wjechał na drzewo przydrożne, rozbijając o nie wóz. Dziewczyna wypadła z wozu i spadła o kilkanaście metrów od rowu na pole, odnosząc dość dotkliwe obrażenia. Nieszczęśliwej przyszli z pomocą instr. ośw. pozaszkolnej p. Ejdzowski z Brodnicy i posterunkowy P. P. i przewieźli ją do przychodni w Brodnicy, gdzie założono opatrunek.

## Świecie

— **Zbliżają się zniwa.** Zyto ozime, na gruntach piaszczystych oraz średnich dojrzewa i już po niedzieli należy się spodziewać rozpoczęcia zniwa.

— **Znowu uderzenie gromu.** W czasie burzy jaka w tych dniach przeciągała nad zachodnią częścią powiatu, grom uderzył w zabudowania rolnika Nitki w Lubani Lipinach. Spalił się dom mieszkalny wraz z przyległą przybudówką. Szkody wynoszą 3000 zł.

— **Dzieci na kolonii letniej.** Ze Świecia udało się 80 dzieci z rodzin robotniczych, na kolonię letnią urządzoną w Osiu przez Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży. Z wsi pow. świeckiego bawi na tej kolonii obecnie 29 dzieci.

— **Przygotowania do dnia chorych.** Do rocznym zwyczajem w dniu św. Wincentego a Paulo, organizacje charytatywne naszego miasta urządzają święto chorych i ubogich. W dniu tym, odbędzie się uroczyste nabożeństwo w czasie którego chorzy, ubodzy oraz członkowie stowarzyszeń charytatywnych przystąpią wspólnie do komunii św. Po nabożeństwie odbędzie się wspólna kawa dla chorych, a po południu dla więźniów w więzieniu, oraz dla ubogich miasta, pozostających na opiece stowarzyszeń wincentyńskich.



Redakcja i Administr. „Gazety Pomorskiej“ w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dzisiaj piątek  
Justa 14 lipca  
Jutro sobota  
Henryka 15 lipca

#### WAŻNE TELEFONY:

- Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16 — telefon 06.
- Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 27-00.
- Magistrat (Ratusz) — Jezuitska 1, telefon 26-00.
- Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16 — telefon 26-15 i 26-16.

#### DYZURY APTEK

- Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 30-50.
- Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, telefon 33-01.

#### PROGRAM KIN:

LIDO: „Agentka H-21“.  
KRISTAL: „Rozwód lady X“.  
BALTYK: „Banita“.  
KAPITOL: „Zew pustyni“.  
APOLLO: „Prawo kobiety“.  
MARYSIENKA: „Czarna księżyc“

— Biblioteka T. C. L. wraz z sekretariatem przeniesiona została z dniem 15 bm. do nowego lokalu przy ul. Pomorskiej 1 (parter).

#### NOTATNIK KRONIKARZA.

— Legia Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich im. gen. Sowińskiego oddział w Bydgoszczy zwołuje plenarne zebranie informacyjne swych członków i sympatyków, które odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 19.30 w lokalu p. Gdańca, ul. Poznańska 17. Na porządku obrad ważne sprawy organizacyjne.

— W związku z uroczystościami rocznicy bitwy pod Grunwaldem, których program podaliśmy wczoraj, delegatura bydgoska Polskiego Związku Zachodniego oraz Komitet Organizacji Niepodległościowych zwołuje przesów organizacyjny, by wpłynęli na członków celem wzięcia gremialnego udziału w uroczystościach obchodu 529-tej rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem.

— Uwaga Rezerwistów II. Kolo Zw. Rezerwistów przypomina, że zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, 18 bm. w Domu Społecznym (ul. Gdańska). Dla uzupełnienia ewidencji zabrać koniecznie legitymacje członkowskie!

— Zarząd Koła Szybocowego LOPP prosi wszystkich członków Klubu Szybocowego przy Związku Strzeleckim o zgłoszenie osobiste w Obwodzie Miejskim L. O. P. P. przy ul. Długiej 52. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od 8—13 i od 17—19-tej.

— Ochotnicza służba w marynarce wojennej. Szef kierownictwa marynarki wojennej przyznał członkom Ligi Morskiej i Kolonialnej pierwszeństwo przy zgłoszeniu się do ochotniczej służby w marynarce wojennej. Członkowie Ligi Morskiej i Kolonialnej i synowie członków L. M. K. zgłaszający się jako ochotnicy do służby w marynarce wojennej, winni o tym zgłosić równocześnie w Zarządzie Oddziału, celem wpisania na listę. W miesiącu lipcu i sierpniu sekretariat Zarządu Oddziału L. M. K. w Bydgoszczy czynny jest we wtorek i piątek od 16—18 przy ul. Gamma 2. III p.

— „Atlasy dróg samochodowych w Polsce“ Pomorski Automobilklub, komunikuje iż najnowsze „Atlasy Dróg Samochodowych w Polsce“ znajdują się w rozsprzedaży w Bydgoszczy, w sekretariacie klubu, a mianowicie: w wydaniu przy opłacie zwykłej po cenie zł. 13.50, w wydaniu przy opłacie luksusowej po cenie zł. 15.

— Włamanie. Do warsztatu ślusarskiego p. A. Marcinkowskiego, przy ul. Toruńskiej 41, włamali się nieznani sprawcy i skradli narzędzia ślusarskie wartości 350 zł.

— Niewielki pożar wskutek zapalenia się wiorów przy piecu wybuchł w mieszkaniu Bronisławy Bielińskiej przy ulicy Gdańskiej 107. Pożar ugasiła straż pożarna.

— Rowery giną stłe. Nieujawnieni złodzieje skradli rowery, pozostawione bez dozoru: Gertrudzie Krause, ul. Pestalozziego 5, Gerhardowi Ceiss, ul. Grunwaldzka 1a, i 2 rowery Janowi Wiatrowskiemu w Zielonce.

— Ze studia bydgoskiego. W sobotę od godz. 17 do 17.55 studio bydgoskie transmituje z Ogrodu Teatralnego koncert popularny orkiestry dętej pod dyr. kpt. St. Grabowskiego. W programie utwory marszowe i wiązanki kompozytorów polskich.

Od godz. 22.25 do 22.40 z okazji rocznicy bitwy pod Grunwaldem artysta teatru p. Stefan Dębicz odczyta opis bitwy grunwaldzkiej z nieśmiertelnych „Krzyżaków“ Sienkiewicza.

#### DRUGA WIOSNA W SADACH.

W ogrodzie p. Majchrzaka w Gniewkowie pod Inowrocławiem zanotowano wypadek powtórny w tym roku pokrywania się drzew liśćmi, które w okresie wiosny zniszczone zostały przez zgasienice. Zielen jest zdrowa i pełna.

# Kontakt Bydgoszczy z Kresami Wschodnimi

Związki Bydgoszczy z Kresami Wschodnimi to rzecz nie nowa. Bydgoszcz, jako największe centrum gospodarcze na Pomorzu, siłą rzeczy zwraca uwagę zainteresowanych sfer z Kresów Wschodnich.

Ostatnio przez miesiąc w Bydgoszczy w większych magazynach odbywali praktykę uczniowie i uczennice Gimnazjum

Kupieckiego z Pińska w Liceum 33. Praktyki takie partie uczniów i uczennic tego samego gimnazjum odbywała w Bydgoszczy już w ub. roku. Akcja ta cieszyła się poparciem zainteresowanych czynników w Pińsku oraz w Bydgoszczy Przewodzenia Gospodarczego i Tow. Kupieckiego. Praktykanci pomieszczeni byli w Bydgoszczy wygodnie w schronisku tury-

stycznym, a pod kierownictwem swego wychowawcy p. prof. Kostrubiaka poza praktyką odbywali także wycieczki w okolice, jak do Brdyjścia, Wtelna, Koronowa oraz do Kruszwicy.

Pobytem naszych poleskich młodych gości w Bydgoszczy zajęliśmy się jeszcze w oddzielnym artykule.

W Bydgoszczy bawił również prezydent miasta Równe, pow. Rzeszów, który zwiedził tutaj szereg urzędów miejskich i zakładów użyteczności publicznej oraz interesował się Ogólnopomorską Wystawą, której tereny również zwiedził. Jak slychać, z Kresów Wschodnich z wizytą do Bydgoszczy wybierają się także inni przedstawiciele tamtejsz. sfer kupieckich, gospodarczych i rzemieślniczych. Niewątpliwie też odpowiednio zainteresowanie wzbudzą wśród bydgoszczan Targi Wolyńskie. Informacje w tej sprawie uzyskać można w dyrekcji Wystawy Pomorskiej w Zarządzie miejskim.

## Zbiórka nieużytków na bydgoską Szkołę Szybocową LOPP

Zarząd Bydgoskiego Obwodu Miejskiego LOPP przypomina wszystkim obywatelom miasta, że w dalszym ciągu prowadzi zbiórkę nieużytków, a mianowicie starych gazet, książek, starych zeszytów, znaczków pocztowych, szmat, butelek, puszek od konserw itp. na zakupienie samolotu.

Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP wyraża nadzieję, że społeczeństwo miasta Bydgoszczy, które już tyle razy dało dowód

swej ofiarności i tym razem napewno nie odmówi złożenia tego, co normalnie nie przedstawia żadnej wartości.

Ze zbiórki nieużytków gromadzi się pieniądze na prowadzenie Bydgoskiej Szkoły Szybocowej LOPP, w Fordonie. Wszelkie ofiary nieużytków przyjmuje codziennie sekretariat Obwodu Miejskiego LOPP, ul. Długa 52, tel. 36-70. Większe ilości odbiera się własnymi środkami lokomocji.

## „Freuda teoria snów“

3 aktowa sztuka A. Cwojdzkiego  
Gościnnie występ Haliny Gieszkowskiej i Konstantego Tatarzewicza

W ub. środę na scenie bydgoskiego Teatru Miejskiego wystąpili znani artyści warszawscy, Halina Gieszkowska i Konstanty Tatarzewicz. Sympatyczni goście swym występem ożywił nieco w normalnym letnim sezonie „ogórkowym“ życie kulturalne naszego miasta.

Otwarte tego dnia podwoje teatru przyjęły w swe progi licznych teatromanów, którzy tutaj przybyli, by spędzić wieczór w wesołej atmosferze pikantnej komedii A. Cwojdzkiego „Freuda teoria snów“, która na wielu innych scenach cieszyła się ogromnym powodzeniem.

Oboje artyści stworzyli kapitalne krea-

cje scenopisarza i aktorki teatralnej, grając z wdziękiem i umiarem, bawiąc publiczność świetnymi niedopowiedzeniami i po mistrzowsku oddaną grą słów przekomicznych scen komedii, co na widowni wywoływało właściwy efekt, zdobywając artystom liczne brawa. Interesująca, lekka komedia, świetni wykonawcy ról i doskonała reżyseria Tatarzewicza zostały przyjęte przez publiczność z sympatią i uznaniem.

W okresie zamknięcia teatru na czas wakacji sporadycznie ujrzymy w wykonaniu innych zespołów jeszcze kilka sztuk w Bydgoszczy. Najbliższą będzie komedia Sierra i Maura pt. „Julia kupuje sobie dziecko“ w wykonaniu zespołu Malickiej z znakomitą artystką Marią Malicką w roli tytułowej. Komedia ta wystawiona będzie już w przyszłym tygodniu. (d.).

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Jedną z najświetniejszych polskich artystek, Maria Malicka zjeżdża do Bydgoszczy i da w Teatrze Miejskim tylko dwa przedstawienia świetnej komedii Sierra i Maura pt. „Julia kupuje sobie dziecko“. Atrakcyjne występy zespołu Malickiej odbędą się we wtorek 18 bm., i w środę, 19 bm. o godz. 20.

Tytułową rolę oświetli czarem swego talentu, finezji i wdzięku MARIA MALICKA której niezapomniana kreacja oślni niewątpliwie wszystkich, najbardziej nawet wyrefinowanych znawców sztuki aktorskiej i będzie ciekawym studium dla młodego pokolenia pracowników sceny. Sekundową jej będą pp. Michał Pluciński, Janusz Nowacki, A. Pomian, H. Modrzewski i inni.

Bilety do nabycia w kasie teatru od dn. 15 bm. w godz. od 10—14 i od 17.30 do 20.30.

## Z WYBRZEZA

### Nowy statek handlowy ss „Kromań“

Nowy statek Bałtyckiej Spółki Okrętowej ss „Kromań“, który przed kilku dniami przybył do Gdańska jeszcze jako grecki parowiec „Agnios Spiridon“ — skończył wczoraj wyładowanie przywiezionej z Rouen rudy i udał się do doku Stoczni Gdańskiej, gdzie na nim dokonany zostanie drobny remont. W sobotę 15 bm. rano statek przybędzie do Gdyni i tu zostanie ostatecznie przejęty przez swych nowych właścicieli.

Tego samego dnia wieczorem parowiec

uda się z ładunkiem w swą pierwszą podróż pod polską banderą do Szwecji, skąd w tydzień później przywiezie do Gdyni ładunek rozmaitych towarów.

Poświęcenie statku oraz oficjalne przemianowanie parowca i podniesienie na nim polskiej bandery nastąpi prawdopodobnie dopiero po jego podróży do Szwecji. Natomiast przejście statku przez załogę polską odbyło się w Gdańsku już wczoraj. Kapitanem ss. „Kromań“ został p. Tadeusz Dybek.

## Przed zjazdem „Cassubii“ w Kartuzach

W dniach 15 i 16 bm. odbędzie się w Kartuzach doroczny zjazd koleżeńskich komitetów czynnych i filistrów korporacji „Cassubia“.

Korporacja „Cassubia“ założona została przed 12 laty w Warszawie przez grono studentów - Kaszubów. Stała się ona z czasem dużym ogniskiem życia akademickiego dla młodzieży pomorskiej, przybývającej na studia do Warszawy.

Istotnym zadaniem „Cassubii“ jest służba dla Polski przez służbę na odcinku pomorskim. Na terenie stolicy korporacja ta zdołała dzięki aktywnej swej działalności zainteresować sprawami Pomorza niemal całą społeczność studencką. Wychowankowie jej zajmują dzisiaj już wybitne stanowiska w społeczeństwie.

„Cassubia“ posiada w swoim dorobku piękne karty w zakresie współpracy z Liga

Morską i Kolonialną, z Akad. Zw. Morskim z Polską Macierzą Szkolną i bratnimi pomocami uczelni warszawskich. W roku ub. odbyło się poświęcenie sztandaru Korporacji, którego ojcem chrzestnym jest wojewoda pomorski p. min. Wład. Raczkiewicz.

Tegoroczny zjazd ma charakter koleżeński i odnowy istniejącą spójnię między Komitetem czynnym i Kołem filistrów oraz między młodzieżą akademicką a społeczeństwem starszym.

Zjazd odbędzie się w sobotę i w niedzielę, dnia 15 i 16 bm. Program przewiduje: w sobotę obrady wewnętrzne, w niedzielę o godz. 8.30 Mszę św. w kościele parafialnym; o godz. 9.30 złożenie wieńca na grobie Aleks. Majkowskiego; o godz. 9.45 odnowienie ślubowań Jasnogórskich przed pomnikiem Matki Boskiej; o godz. 13 obiad; o godz. 20 zabawa letnia.

## Pracownicy Banku Cukrownictwa w Gdyni utworzyli „Kasę przezroczności i pomocy“

Do rejestru stowarzyszeń i związków Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego wciągnięto „Kasę przezroczności i pomocy pracowników Oddziału Banku Cukrownictwa w Gdyni“. Celem kasy jest stworzenie najdogodniejszych warunków gromadzenia oszczędności przez członków oraz udzielanie pożyczek i zapomóg z funduszu na ten cel przeznaczonych.

Założycielami kasy są: Teodor Dembiński, Jan Penkalla, Józef Kwada, Franciszek Jakubowski, Wanda Mrozińska, Stefan Rink, Tadeusz Belakowicz, Stefan Górnicki, Wacław Krasieński, Eryka Wierzbica, Stanisław

Gilarski, Małgorzata Szelezińska, Witalis Neterowicz, Marian Andrzejewski i Franciszek Skolimowski.

## W sprawie popierania rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta Gdyni

Rada Interesentów Portu w Gdyni przyłączyła do opracowania materiałów wobec konieczności przedłużenia i znowelizowania ustawy o popieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu Gdyni.

## Gdańsk

### Dziennikarze belgijscy w Gdańsku

Propaganda niemiecka ciągle pracuje nad odpowiednim urobieniem opinii zagranicznej i najwidoczniej nie straciła jeszcze resztek złudzeń, skoro nie wystarczyla specjalnie do Gdańska przywieziona z Berlina wycieczka dziennikarzy zagranicznych w czasie pobytu min. Goebbelsa. — Obecnie zwieziono bowiem znów z Berlina specjalnym samolotem dziennikarzy belgijskich.

### Wywłaszczenie Polaka w Sopotach

W Gdańsku mamy znów do zanotowania nowy krok władz gdańskich, wymierzony przeciwko Polakom. Oto na podstawie żądania władz tych, zniesiony został dom, który położony przy Südr. w Sopotach. Dom ten jest własnością Polaka Cholonińskiego. Choloniński ma być wywłaszczony.

### Forster i Zarske byli na audjencji w Berchtesgaden

Gauleiter Forster, który w tych dniach udał się samolotem do Norymbergii i Monachium, przyjęty został na specjalnej audjencji przez kanclerza Hitlera w Berchtesgaden.

Równocześnie z Forsterem przyjęty został także naczelny redaktor „Vorpostena“, „führer“ prasy hitlerowskiej w Gdańsku — Zarske.

Forster przywiezie ma do Gdańska wytyczne dla polityki hitlerowskiej na tym odcinku w najbliższej przyszłości.

Powrót Forstera i Zarskiego spodziewany jest dziś w piątek.

### Zabawa pod auspicjami miłych gości Jugosławian

Polski Biały Krzyż oraz marynarze i żołnierze garnizonu Gdynia witają chlebem i solą, humorem i werwą flotę jugosłowiańską na wesołej zabawie w Dworcu Morskim w sobotę 15 bm. o godz. 20.

Program jak zwykle urozmaicony. Orkiestra Mar. Woj. Niespodzianki Konkursy itd. itd.

Wstęp: żołnierze i marynarze 20 gr. — z panią u boku 30, panie same i cywilni 50 groszy.



# Na ratuszu paryskim powiewa dziś sztandar o powierzchni 280 m kw.

## Obchód 150-lecia zburzenia Bastylli zaćmi wspaniałością wszystkie uroczystości

Już od początku tygodnia cały Paryż żył przygotowaniami do obchodu święta narodowego 14 lipca, związanego tym razem ze 150-leciem Rewolucji francuskiej, powstaniem hymnu narodowego „Marsylianki”, oraz trójkolorowego sztandaru narodowego Republiki Francuskiej.

Punktem centralnym uroczystości będzie wielka rewia wojskowa, która w tym roku odbędzie się w rozmiarach niestosowanych od 20 lat i będzie przypominać wielką „Defiladę Zwycięstwa” po Wojnie Światowej w lipcu 1919 roku. W rewii tegorocznej weźmą udział poza wojskami francuskimi, równie regularne oddziały angielskie, które w ciągu wtorku i środy przybyły już do Paryża; 6 eskadr lotniczych wojsk angielskich batalion Gwardii Królewskiej i batalion marynarzy.

Bezpośrednio za oddziałami francuskimi szkół oficerskich, samoloty angielskie w szyku bojowym otworzą wraz z samolotami francuskimi defiladę przed prezydentem Republiki.

W defiladzie wojsk francuskich weźmie udział nie tylko armia terytorialna, lecz również oddziały z wszystkich niemal kolonii francuskich, a więc strzelców algierskich, marokańskich, senegalskich, indochińskich, madagaskarskich, zuawów, spahisów, z Legią Cudzoziemską na czele, która po raz pierwszy wysłała z Afryki do Paryża od czasu wojny światowej batalion legionistów ze sztandarem. Legia cudzoziemska była również w Marsylii przy wyładowaniu, jak i w Paryżu, przedmiotem niesłychanie gorących owacyj tysięcznych tłumów które na ulicach Paryża serdecznie witały spalone słońcem afrykańskim oddziały białych kepi, poprzedzane przez kompanię saperów, noszących tradycyjne długie brody.

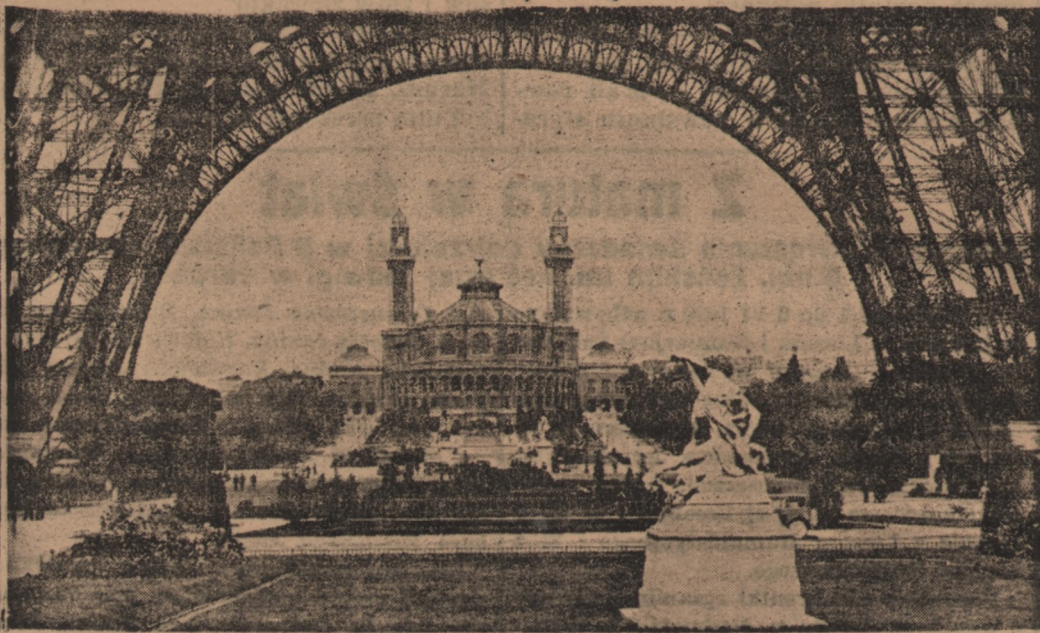
Na uroczystości paryskie przybyli z Anglii: minister wojny, pierwszy lord admirał, marszałek lotnictwa i szef sztabu generalnego a z kolonii francuskich specjalne delegacje ludności Algieru i Tunisu. Ponadto na rewii przybędzie do Paryża bawiący obecnie we Francji sułtan Maroka.

Cały Paryż na trasie defilady został wspaniale udekorowany masztami i sztandarami narodowymi. — Pod sklepieniem Łuku Triumfalnego na Placu Gwiazdy, pod którym znajduje się grób Nieznanego Żołnierza, zawieszono olbrzymi trójkolorowy sztandar

narodowy, tonący od środy wieczora w świetle reflektorów. Na ratuszu paryskim dokonano dziś podniesienia olbrzymiego sztandaru narodowego Francji o powierzchni 280 metrów kwadratowych.

Dziś po południu na wielkim placu przed

pałacem Trocadero odbędzie się wielka demonstracja, w czasie której prezydent Republiki Francuskiej wygłosi przemówienie do narodu. Na przemówienie to odpowie prezydentowi 7 przedstawicieli ludności francuskiej



Pałac Trocadero, oglądany od północy wietny Eiffla.

# Źle wybrana godzina niemieckiej audycji Polskiego Radia

Od jednego z wybitnych przemysłowców pomorskich otrzymaliśmy następującą uwagę, dotyczące polskiego Radia.

„Od kilku dni słucham o godz. 20.15 audycji polskiej, transmitowanej przez rozgłośnie niemieckie Wrocław, Opawa i Królewiec, aby zorientować się w duchu i poziomie wyczynów dr. Goebbelsa.

Choć nie przeceniam doniosłości tych perfidnych, a naiwno - płytkich e-nuncjacji, mam wrażenie, że reakcja z naszej strony jest niedostateczna, gdyż o ile Niemcy wygłaszają pogadanki dwa razy w ciągu wieczora, audycja nasza w języku niemieckim, odbywa się tylko raz i to w nocy.

Trzeba sobie uzmysłowić, że propaganda radiowa winna dotrzeć w pierwszej mierze do szerokiego rzesz robotniczych i chłopskich, które — jako mniej zorientowane w zagadnieniach politycznych — biorą łatwiej niż sfery inteligentne, wiadomości z eteru za dobrą monetę.

Lud pracujący kładzie się wcześniej na spoczynek i dlatego Niemcy wyznaczili pierwszą audycję na taką godzinę, w której prawdopodobieństwo odbioru jest największe. My natomiast, wychodząc z nieznanego mi, lecz jak sądzę błędnego założenia, przemawiamy po niemiecku dopiero po 23-ciej, a więc wte-

## J. E. Ks. Arcybiskup Sapieha na wypoczynku w Gdyni

Do Gdyni przybył na kilkunastodniowe wywczasy metropolita krakowski — J. E. Ks. Arcybiskup Adam Sapieha. Dostojny Gość zamieszkał w gmachu zakonnym Sióstr Miłosierdzia przy Placu Kaszubskim.

## Zmiany w przewozie przez Wisłę pod Chełmnem

Z powodu niskiego stanu wody, państwowy przewóz przez Wisłę pod Chełmnem odbywa się od dn. 12. VII 1939 r. w czasie od godz. 6-tej do 21-ej promem ciągniętym przez parowiec, zaś w czasie od 21-szej do 6-tej rano łodzią.

## Klepura wyświecał (uż 40.000 zł) na dobroćenie armii

WARSZAWA. Wczoraj w godzinach popołudniowych prezes LOPP i Generalny Komisarz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej gen. Leon Berbecki przyjął na audiencji bawiącego w Warszawie Jana Kiepurę.

Jan Kiepura złożył panu generałowi sprawozdanie ze swych koncertów, z których dochód przeznaczony został na dobroćenie armii.

W Warszawie koncert Jana Kiepury na Fundusz Obrony Morskiej przyniósł 20.000 złotych, w Poznaniu na Fundusz Obrony Narodowej — 5 tys. złotych, w Łodzi na Fundusz Obrony Morskiej — 15 tys. zł.

# O czystość języka polskiego

Od jednego z członków Episkopatu Polskiego otrzymujemy następującą słuszną uwagę:

Obowiązkiem pisarzy polskich jest przestrzeganie czystości języka i nauczanie innych tego przestrzegania. Czynili tak publicyści czasu niewoli, którzy wstydzili się używania barbarzyńskich wyrazów obcych i wytykali takie używanie innym, jako grzech przeciwko dostojności mowy polskiej.

Tymczasem od chwili powstania wolnej Polski poczyna u nas zanikać wrażliwość na zaśmiecanie języka polskiego obcymi wyrazami, zniekształconymi przez nadawanie im dźwięków polskich, a rażącymi wśród wyrazów polskich jak chwast brzydkie i cuchnący.

W dziennikach i czasopismach, w opowiadaniach i rozprawach, w poważnych powieściach, nawet i w dziełach naukowych, w uroczystych przemowach i wiadomościach radiowych — słowem wszędzie używa się już tyle ohydnych wyrazów, że piękna nasza mowa zaczyna się przemieniać w jakiś żargon niemiecki.

Nie są od tego wolne nawet bardzo poważne pisma i urzędowe rozporządzenia, nie unikają tego najpoważniejsi uczeni, pisarze i mówcy, pełno takich wyrazów w podręcznikach naukowych.

Jakże często biją nam w oczy lub uszy takie barbarzyństwa, jak szyldy (zam. gofła lub wywieszki), szpalty (łamy), szpica (czoło pochodu), szlusować (łaczyć się), zweksłować (zboczyć — bocznica), szwejsować (spawać), szlifować (gładzić), zwiszenerufy (przerwywania), kibic (podglądacz), geszewciarz (krętacz), folkafont (lewica), folblut (czystej krwi), szlagier (przebój), sztambuch (pamiętnik), dekle (nakrycia), weekend (wypoczynek, wywczasy), wagony campingowe (wypoczynkowe), majstersztyk (dzielo mistrzowskie), fajrant (zakonczenie

pracy), sztamażja (tepe dłuto), fianca, fiancować (sadzonka, sadić), sztroman (udawacz), sztreaka (odcinek drogi), lux-torpeda (wagon błyskawiczny), narty-brydż (pociąg rozrywkowy), stadion (boisko), szmoncesy, wice (żarty), fortanecz (tancerz zawodowy), i ten najwięcej barbarzyński w treści i formie wyraz „glajchszaltować“, bez którego nie ma już gazety, rozprawy, politycznej wiadomości itd.

Czuwanie nad czystością języka polskiego, chronienie go przed zaśmiecaniem przez wyrazy obce, banalne i brzydkie w swej przekształconej formie jest obowiązkiem przede wszystkim tej instytucji, która ma i czas i środki po temu, tj. Polskiej Akademii Literatury.

Gdy atoli ona nie poczuwa się do tego

## W najbliższą niedzielę rozbrzmiewać będzie w Tczewie polska pieśń ludowa

Przygotowania do wielkiego Zjazdu Śpiewaczego, który odbędzie się w niedzielę, 16 bm. w Tczewie, są już na ukończeniu. Ażeby godnie przyjąć i szczerze ugościć naszą brać śpiewaczą, przewiduje się szereg miłych niespodzianek, które niewątpliwie przyczynią się do upiększenia całokształtu uroczystości i pozostawią tak u śpiewaków, jak i naszych sympatycznych gości jak najlepsze wspomnienia. M. in. o godz. 15-tej w ładnie przystrojonej sali Hali Miejskiej rozpocznie się transmisja popisów poszczególnych chórów śpiewawych. Przebieg Zjazdu transmitować będzie Pomorska Rozgłośnia Polskiego Radia. W związku z powyższym, prosimy uprzejmie Szan. Obywatelstwo o wcześniejsze zaszczycenie nas swą obecnością, celem wykorzystania w pełni tej jedynej, naprawdę wartościowej okazji.

Przy sposobności stwierdzić należy, że

wzniesłego zadania, niech wzbudzą sobie to poczucie wszyscy Polacy. Ale szczególnie niech nad tym roztoczą swoją czujność i opiekę publicyści i pisarze oraz wszyscy którzy chwytają za pióro.

Zwracamy się szczególnie do Zjednoczenia Polskich Pisarzy (i Dziennikarzy) Katolickich z serdeczną prośbą o nieustanne plectnowanie tego grzechu wobec tak drogiego nam języka.

Uwolniliśmy się od szkodliwych wpływów politycznych niemieckich — uwolnijmy się także od niemniej szkodliwego zachwaszczania naszego pięknego i dźwięcznego języka.

Niemcy już wyrzucili zupełnie z języka swojego wszelkie wyrazy obce. U nich nie ma już nawet „radia“, „audycy“ itp. (KAP)

o niezwykle życzliwym ustosunkowaniu się do idei śpiewawczej oraz jest dowodem, że śpiewacy nasi cieszą się ogólną sympatią i szczerym uznaniem. To też życzeniem i gorącym pragnieniem naszym jest, ażeby w tej pięknej i wspaniałej zarazem manifestacji śpiewawczej wzięły udział jak najszersze warstwy lud. Obywatelstwa. Ręczyśmy za jedno, że nie zawiodą się i rozkoszować się będą cudowną melodią polskiej pieśni ludowej, która od wieków rozwesela i rozpromienia serca i dusze polskiego ludu.

„Tu, gdzie polska Wisła płynie,  
Tu, gdzie gród Sambora słylnie,  
Niech rozbrzmiewa, niech olśniewa,  
Zawsze piękna, zawsze nowa,  
Uchwała pieśń ludowa...“

A. Synak

prezes

Chóru IV. Pom. Śpiew.

dy, kiedy to ogromna większość ludzi pracujących już dawno śpi.

Jeżeli chodzi nam również o uświadomienie inteligencji, to zróbmy jak Niemcy dwie audycje, około 20-tej i około 22, albowiem nawet dla t. zw. górnych sfer społeczeństwa, godzina 23-cia jest zbyt późniona.

Co do audycji samych, nasuwa mi się myśl, iż należałoby przeznaczyć więcej miejsca kwestii południowego Tyrolu, w przeciwstawieniu jej sprawie Gdańska. O ile, jak donoszą dzienniki, Hitler zdecydował się poświęcić Tyrol wzgl. translokować jego tak bardzo przywiązaną do ziemi i gór ludność niemiecką, to dlaczego nie przyjmie na swe łono hitlerowców gdańskich, przeważnie nie autochtonów, likwidując w ten sposób raz na zawsze tak zwane zagadnienie ujścia Wisły. Zasiadzieli kupcy gdańscy i tamtejszy lud pracujący, w pierwszej mierze starsza generacja, znajdują z Polską bardzo łatwo wspólny język i wszystko ułoży się w najlepszym porządku.

Podwójna miara, jaką mierzy się Tyrol i Gdańsk, jest najlepszym argumentem przeciw teozom c „samostanowieniu“ i „Lebensraum“ i argument ten, jak mało który inny, powinien być stale przez nas wysuwany.

Przebyłem przed wojną światową w Tyrolu z górą lat 10, znam jak niewielu wśród nas, ten piękny kraj i wczuwam się w tragedię ludu, przywiązanego gorąco do wiary ojców, który teraz, opuszczony przez „Fuehrera“, ma być skazany na deportację albo oddany na pastwę wyrodowienia.

I z tym godzi się ten sam naród niemiecki, który chciałby odepchnąć nas od Bałtyku, jedynie z tego powodu, iż musi jak twierdzi, ratować paręset tysięcy zagrożonych rękoma w swej niemieckości współziomków?

Hitler rozdziera nad Gdańskim szaty, a przechodzi do porządku dziennego nad krainą, gdzie stała kolebka najlepszych i najdzielniejszych Niemców, z Andrzejem Hoferem na czele. Zaiste trudno znaleźć w historii drugi przykład podobnego oportunistyzmu!

Miałem zamiar odnieść się listownie do Polskiego Radia, ale sądzę, że efekt będzie większy, jeżeli sprawę, o której mowa, poruszą poważne dzienniki“

## Kobiety zjednoczone w pracy dla Polski — to siła



# Z Mazur szły posiłki

w ludziach, pieniądzach i broni...

Mazury w Prusach Wschodnich, zostając długo pod panowaniem niemieckim, zapomniały czasem o swych związkach krwi i tradycji z Polską. Zapomnienie to jest jednak całkowicie pozorne. Polskość budzi się w duszy Mazurów przy najdelikatniejszym potrąceniu jej czułych strun.

W kilku ostatnich numerach „Mazura”, czasopisma wychodzącego po polsku w Szczytnie — w Prusach Wschodnich, czytamy bardzo ciekawy artykuł, poświęcony jednemu z wybitnych Mazurów, który jakkolwiek wychowany w atmosferze i duchu niemieckim, powrócił na „tę własną Ojczyznę”. Kętrzyński, późniejszy poeta i naukowiec, urodzony w Lecu na Mazurach, jest typowym przedstawicielem Mazurów, w których raz obudzona struna polska, nie milknie już nigdy. „Dumny ze swej polskości — pisze „Mazur” — z fanatycznym uporem zrzucił z siebie obcą skórę. Niezlomny, pokonał wszelkie przeciwności i odzyskał utraconą mowę i nazwisko ojczyste. Nieustraszone poszedł tam, gdzie grozi śmierć i kazań więzienna — (brał udział w powstaniu styczniowym), by wznosić myśli i słowa czynem przypieczetować.

W dalszym ciągu, dążąc ku prawdzie i sprawiedliwości, zdierał maskę z twarzy kłamcom i fałszerzom. Ratawał od zagłady dawne pomniki polskości na Mazurach, Pomorzu itd. Był poetą i człowiekiem nauki, pracował i walczył dla swego Narodu gorącym sercem, głębokim rozumem i twardym czynem”.

Kętrzyński cierpiał za swą polskością. Nie ugiął się jednak pod naporem ciężaru; rwie się do czynu i czynem chce manifestować swą polskością. Wiersze jego z okresu przedpowstaniowego dowodzą, jak drogą była młodemu Mazurowi walka narodu polskiego o wolność.

Za udział w powstaniu styczniowym

dostaje się do więzienia w Berlinie. „Otrzymałem zatem rządowy patent na Polaka” — woła z radością w swych wspomnieniach. I od tego czasu Kętrzyński czuje się jak najbardziej związany z Polską, pracuje w Prusach nad swymi ziomkami, budzi ducha polskiego i przywraca pomniki polskości.

Takim był Kętrzyński — podobni temu byli i są wszyscy Mazurzy, którzy — jak przypomina „Mazur” — brali również czynny udział w powstaniu stycz-

niowym: „Prawdziwa pomoc dla powstańców — pisze „Mazur” — szła tylko ze strony współbraci: Z Poznańskiego, Pomorza, a także z Mazur szły posiłki w ludziach, pieniądzach i broni. Z Mazur naprzykład pomimo surowego zakazu, wywieziono tyle kos, że ich do sianokosów i żniw zabrakło”.

Do dziś — wierzymy w to mocno — Niemcy nie potrafili przekształcić duszy Mazurów. Mazur zostanie Polakiem, jak był nim przez tyle wieków.

## Z maturą w świat

Uroczystość wręczenia świadectw dojrzałości w II Państwowym Liceum i Gmn. Żeńskim im. Królowej Jadwigi w Toruniu

W czasie od 1 do 6 VI 1939 r. odbywał się w II Państw. Liceum i Gmnazjum Żeńskim im. Królowej Jadwigi w Toruniu pierwszy egzamin dojrzałości według nowych przepisów pod przewodnictwem wizytatora K. O. Szk. P. p. Józefa Wesolowicza. Do egzaminu tego zgłosiły się i dopuszczalne zostały wszystkie uczennice kl. II-ej licealnej i to 23 uczennice z Liceum Humanistycznego i 21 z Liceum Przyrodniczego.

Wszystkie absolwentki egzamin ten zdały z wynikiem dodatnim. Nadmienić tu wypada, że w konkursie zespołowym języka polskiego, urządzonym przez Kuratorium O. S. Pom. pod egidą PAL dla wszystkich liceów Kuratorium Pomorskiego — uczennice kl. II tuż Liceum Humanistycznego uzyskały II miejsce, a w konkursie indywidualnym języka polskiego II nagrodę uzyskała p. Helena Błażejewska, absolwentka kl. II tegoż Liceum Humanistycznego.

Jest to dowód, że ten zakład naukowy stoi na wysokim poziomie nauczania.

Egzamin maturalny według programu wydziału humanistycznego zdały pp.: Wojsym Antoniewiczówna Halina, Barańska Krystyna, Błażejewska Helena, Blaszkówna Jadwiga, Czarnowska Irena, Drathówna Ma-

ria, Drumstówna Janina, Dziarnowska Janina, Galotzy Janina, Hulewiczówna Teresa, Kabulska Janina, Klimkówna Janina, Kłopotka Monika, Kopczyńska Mirosława, Malchrowiczówna Wanda, Matuszakówna Anna, Minkiewiczówna Jadwiga, Parzyńska Anna, Romanówna Aleksandra, Sojeczka Maria, Troczyńska Urszula, Zdrójkowska Barbara, Zelekówna Alicja.

Egzamin maturalny według programu wydziału przyrodniczego zdały pp.: Białkowska Jolanta, Dąbrowiczówna Halina, Drzewiecka Wanda, Dulębianka Eugenia, Floreńówna Renata, Gantkowska Jadwiga, Gerhardtówna Henryka, Grabowska Emilia, Ingstrowna Basia, Jędrkiewiczówna Olga, Klińska Regina, Konizanka Urszula, Płoskonówna Maria, Radłowska Krystyna, Redigerówna Karola, Redigerówna Stefania, Rozenberżanka Genia, Szcotówna Janina, Warszawska Krystyna, Witkówna Halina, Zawadzka Jadwiga.

W niedzielę dn. 11 ub. m. przed południem odbyła się uroczystość wręczenia absolwentkom świadectw dojrzałości. W bogato przystrójonej kaplicy zakładu odprawił ks. prof. Żur uroczyste nabożeństwo, podczas którego przemówił w pięknych słowach do maturzystek, życząc im błogosławieństwa Bożego na dalszą drogę życia, po czym w stylowo udekorowanej sali odbyła się akademія pożegnania zapoczątkowana odśpiewaniem „Gaudemus igitur”.

Następnie w nader serdecznych słowach pożegnała maturzystki p. Szpręglewska, dyrektorka Zakładu, zaś w imieniu Opieki Rodzicielskiej przemówiła pani dyrektorowa Szeliżyna, wiceprzewodnicząca Zarządu, — dziękując Dyrekcji i Gronu Profesorskiemu a szczególnie Paniom Wychowawczyniom za trud, mozoły i opiekę, zakończone tak pięknym wynikiem, a następnie zwróciła się z apelem do maturzystek, by dzielnie jak dotychczas kroczyły w życie i zawsze z młodzieńcym zapalem osiągały najlepsze (w życiu) wyniki.

Wreszcie p. dyrektorowa Szpręglewska rozdała świadectwa dojrzałości, przy czym prymusce klasy humanistycznej p. Helenie Błażejewskiej oraz prymusce klasy przyrodniczej p. Jolancie Białkowskiej wręczyła piękne książki — jako nagrody ufundowane przez Opiekę Rodzicielską.

W końcu maturzystki złożyły do rąk p. Szpręglewskiej, dyrektorki Zakładu kwotę 100 zł — na FON. zamiast kwatów dla p. Dyrektorki oraz Grona Profesorskiego, któ-

## Hallo, tu Polskie Radio!

PIĄTEK, DNIA 14 LIPCA:

Program ogólnopolski:

4,30 Audycje poranne. 7,45 Koncert w wykonaniu orkiestry wojskowej. 8,15 Kłopoty i rady: „Dla siebie i dla innych” — dialog. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 14,45 Rozmowa z młodzieżą — przeprowadzi Wacław Frenkiel. 15,00 Muzyka popularna w wykonaniu Ork. Rozgł. Katowickiej. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Piosenki z Paryża w wykonaniu Toli Korian. 16,45 Rozmowa z chorymi ks. kapłana Michała Rękasa. 17,00 Muzyka taneczna (płyty). 18,00 Recital fortepianowy Colette Gaveau. 18,35 Recital śpiewaczy Tatiany Noller-Mazurkiewiczowej. 19,00 „Marsylianka” — audycja literacko-muzyczna w oprac. Stanisława Wasylewskiego. 19,30 Ohwila Blura Studiów. 19,40 „Przy wieczery” (z Poznania). 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycje informacyjne. 21,05 Fragment koncertu z okazji 150 rocznicy Rewolucji Francuskiej. (Transmisja z Paryża). W przerwie Medytacje: „Z myśli „Pascala” a 23,00 Ostatnie wiadomości dziennik wieczornego. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim i węgierskim.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU:

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 13,00 „Dla każdego coś ładnego” (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 14,00 Program na jutro. 14,05 Ciąg dalszy „Dla każdego coś ładnego” (płyty). 17,00 Fr. Schubert: Kwintet fortepianowy A-dur „Pstrąg” (płyty). 17,40 „Bory Tucholskie” — pogadanka w oprac. ks. Franciszka Smaglińskiego. 17,55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,25 Zawołaj: „Nie pozwalam” — i uciekaj na Pragę — rozmowę ze słuchaczami przeprowadzi dyrektor Bohdan Pawłowicz.

Audycje zagraniczne:

18,30 Wieża Eiffel: Fragmenty z klasycznych komedii francuskich. 20,15 Wiedeń: Ulubiona melodie operetkowe. 21,30 Drotwichi: Muzyka taneczna z Ameryki. 22,20 Drotwichi: Koncert kameralny.

SOBOTA, DNIA 15 LIPCA:

Program ogólnopolski:

6,30 Audycje poranne. 8,10 Z mikrofonem przez Polskę: „Łódź ma największy park w Polsce”. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 14,45 „U Dorotki w ogródku” — wesela audycja dla dzieci w układzie Heleny Tymienieckiej z piosenkami Michała Świerzyńskiego (z Katowic). 15,15 Muzyka popularna w wykon. Orkiestry Rozgł. Wileńskiej. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,00 Pogadanka aktualna. 16,20 Koncert w wykon. mandolinistów „Kaskada”. — 16,50 „Co się dzieje w gniazdach”: „Kłopoty i troski rodzicielskie” — pogadanka. 17,00 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe Club”. 18,00 Polskie pieśni chórnelne. Wykona Lwowski Kwartet Wokalny pod dyr. Jerzego Kolaczewskiego (ze Lwowa). 18,30 Kwartety Beethovena (płyty). 19,00 „Przez śladem mór do siedmiu wzgórz”: „Ludzie jęmej ławki” — wesela popołudniowa w oprac. Wiktora Budzyńskiego z udziałem Szczepka i Tonka (ze Lwowa). 19,30 Audycja dla Polaków ze granic. 20,00 Melodie ziemi polskiej „Na Kujawach” — audycja słowno-muzyczna. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 Melodie filmowe i taneczne. 23,00 Ostatnie wiadomości filmowe i taneczne. 23,00 Ostatnie wiadomości w języku niemieckim i angielskim. 23,20 Muzyka taneczna z „Cafe Paradis”.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU:

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 13,00 „Dla każdego coś ładnego” — (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 14,00 Program na jutro. 14,05 Ciąg dalszy „Dla każdego coś ładnego” (płyty). 14,40 Audycja lotnicza. 17,00 Transmisja z Ordu Teatralnego w Bydgoszczy. Gra orkiestra dęta pułku Dzieci Bydgoskich pod dyr. kpt. Stanisława Grabowskiego. 17,55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,25 Znacze — no to posłuchajcie — fragmenty z „Pana Jowialskiego” — Aleksandra Fredry.

Audycje zagraniczne:

16,30 Wrocław: Utwory Fr. Lehara pod dyr. kompozytora. 16,30 Monachium: Utwory kameralne Mozarta. 18,30 Wiedeń: Utwory kameralne Schumana. 18,45 Drotwichi: Kwintet Brahmsa. 19,00 Monachium: „Tannhäuser” — opera Wagnera. 19,30 Strasburg Kwintet Mozarta. 20,30 Radio Paris: Koncert symfoniczny.

re zwykle młodzież w takiej chwili ofiarowywała. Fakt ten świadczy o wysoce społecznym nastawieniu młodzieży tego zakładu. Obecne maturzystki dają dowód, że są dojrzałe.

## NOTOWANIA GIEŁDOWE

NOTOWANIE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 13 lipca 1939 r.

Belgia 90,77; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Holandia 283,91; Kopenhaga 111,58; Londyn 28; Nowy Jork 5,33 1/4; Nowy Jork (kabel) 5,33 1/8; Oslo 125,62; Paryż 14,16; Sztokholm 128,82; Szwajcaria 120,30; Włochy 23,04; Helsinki 11,02; Montreal 5,32 1/2.

Tendencja mocniejsza.

WALUTY: belgi belg. 90,77; dolary ameryk. 5,33 1/2; dolary kanad. 5,31; floreny holend. 283,91; franki fr. 14,16; franki szwajc. 120,30; funty ang. 25,00; guldeny gdańskie 100,25; korony duńskie 111,58; korony norweskie 125,62; korony szwedzkie 128,82; liry włoskie 18,40; marki fińskie 11,02; marki niem. srebrne 85.

AKCJE: Bank Polski 105,50; Okulier 36,5; Węgiel 83; Lilpop 78; Modrzewów 17,50; Ostrowiec 78,25; Staraehowice 49; Zieleniewski 58; Żyrardów 48,25.

Tendencja mocniejsza.

PAPIERY: 4 1/2 proc. wewn. 60,75; 8 proc. inwest. pierwsza 77; druga 77; 5 proc. konwersyjna 60; 5 proc. kolejowa 59; 4 proc. prem. dolarowa 39,5; 4 proc. konsolidacyjna 61; 4 1/2 proc. ziemskie 57,75; 5 proc. Warszawy 1938 rol: 56,75; 5 proc. Warszawy 1938 rok 63,5.

Tendencja dla pożyczek mocniejsza, dla latów utrzymana.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAR. W BYDGOSZCZY z dnia 13 lipca 1939 r.

Jęczmień zimowy 18,25—18,75; mąka żytnia I 55% 25,00—25,50; mąka żytnia razowa 95% 20,50—21,00; otręby pszenne miakkie 11,50—12,00; otręby pszenne

średnie 10,75—11,25; otręby pszenne grube 12,00—12,50; otręby żytnie 11,85—12,00.

Tendencja spokojna.

Obroty: pszenica 202 ton; żyto 531 ton; jęczmień 240 ton; mąka pszena 7,5 ton; mąka żytnia 45 ton; otręby pszenne 6 ton; otręby żytnie 44 ton; otręby jęczmienne 15 ton; łubin 11 ton; rzepak 36 ton; makuch rzepakowy 10 ton.

Ogólny obrót 1183 ton.

FRANCISZEK WYTON

OLEJARNIA I RAFINERIA

Toruń, ul. Grudziądzka 16

z dnia 10 lipca 1939 r.

Kupujemy i płacimy: za rzepak zimowy zł 42,00—45,00; za rzepak holenderski letni „siemie inlane „Bombay” za siemie inlane krosowe przy 96% czystości za gorczycę.

notowania cen nową umieszczoną po tal. w ch

Sprzedajemy łącznie: za rzepakowy zł 15; za iniany zł 24; za kokosowy zł 18; za palmowy zł 14.

za firmową mieszankę past trójcyrk D/B S. T. Fijałkowski, Warszawa, o zaw. gwarant.: 23 proc. białka strawnego, ca. 8,5 proc. tłuszczu za 100 kg.

Sąd Grodzki w Wejherowie 1. J. 1/34

W sprawie przymusowego wykupu nieruchomości Wyszecino karta 1 — dawniej zapisanej na rzecz Oktawa Pietruskiego i jego żony Heleny z Krasnopolskich obecnie zaś na Skarb Państwa Polskiego wyznacza się w związku z prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdyni z dnia 14. 9. 1934 r. III. C. 56/34, zmieniającego częściowo pierwotny plan podziału, dodatkowy termin do podziału kwot:

- a) 74.235,72 zł  
b) 8.248,44 zł  
Sa. 82.484,16 zł

na dzień 24 sierpnia 1939 r. o godz. 12-tej w Sądzie Grodzkim w Wejherowie, pokój Nr. 7. Wierzyciele szukający zaspokojenia z wynagrodzenia roszeń w hipotece nieujawnionych, winni zgłosić je najpóźniej w terminie wyznaczonym do podziału pod tym warunkiem, że w razie niezgłoszenia, podział wynagrodzenia nastąpi wedle stanu, ujawnionego w hipotece, z pominięciem innych ich roszeń, a roszenia oparte na prawie publicznym stracą uprzywilejowanie pierwszeństwa i znaleźć będą mogły zaspokojenie tylko z reszty wynagrodzenia, jaka pozostanie po zaspokojeniu wierzycieli hipotecznych.

Powyższe podaje się do wiadomości na zasadzie przepisów ustawy o uregulowaniu ciężarów i wierzytelności, ciążyących na przymusowo wykupionych nieruchomościach ziemskich (Dz. Ust. Nr. 3/23, poz. 22 ust. 22) w związku z ustawą z dnia 24. 3. 1897 § 105 o przymusowej sprzedaży i przymusowym zarządzie. (Dz. Ust. Rzeszy Niem. Nr. 1898, str. 713).

Wejherowo, dnia 7 lipca 1939 r.

Sąd Grodzki: (—) St. p. l.

## Ogłoszenie o przetargu

Ubezpieczalnia Społeczna we Włocławku podaje do publicznej wiadomości, że w dniach od 19 do 22 lipca 1939 r. odbędzie się sprzedaż w drodze ustnego przetargu ruchomości Ubezpieczalni, składających się z mebli używanych.

Ruchomości i szczegółowe warunki przetargu przeglądane można w Ubezpieczalni Społecznej referat gospodarczy w godzinach od 12 do 14.

Ubezpieczalnia Społeczna WE WŁOCŁAWKU

3449

<p><b>Tapety</b></p> <p>desena najnowsze, farby, lakiery, pokosty poleca Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. 3439</p> <p>Fabryczny skład farb i przyborów malarskich Toruń, ul. Kopernika 24 tel. 2696. 3244 85.</p>	<p><b>Natalina</b></p> <p>oraz wszelkie specyfiki przeciw robactwu poleca Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35.</p> <p><b>Fotograficzne</b></p> <p>aparaty i przybory kupuje amator-znawca w Hurtowni Jana Kapczyńskiego, Toruń, Szeroka 35. 3439</p>	<p><b>Mieszkania</b></p> <p><b>Do wynajęcia</b></p> <p>3-pokojowe mieszkanie na I piętrze od zaraz. — Wiadomość pod nr 5821 „Gazeta Pomorska” — Grudziądz.</p> <p>REKLAMA DZWIĘGIA MARZLU</p>
---	--	---

## ...Gdy syreny ogłoszą ALARM O. P. L.

wówczas zapóźno myśleć o zasłonach do zaciemniania okien.  
Lepiej wcześniej zakupić gotowe zasłony do okien  
we wszelkich rozmiarach — już od 2.— zł poszywszy z papieru, płótna, cieśnana, automatycznie-sprężynkowe i przeciw słonecznemu

w F-mie „MATERAC” Władysław Chrzastowski  
Telefon 25-86. TORUŃ ul. Żeglarska 23

Nr. II 902/38. 14277

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 18 lipca 1939 r. o godz. 9.30 w Owcarkach pow. Grudziądz, u pp. Łukasza i Apolonii Rydelków podpisany komornik sprzedawca w drodze publicznej licytacji najwięcej dającym za gotówkę ruchomości, składające się z 1 pary szorów wyjazdowych, 1 siedła skórzane, 1 kuźnia średnia polowa, 1 wiertaczka, 1 sanie wyjazdowe, urządzenie składowe, 1 futro czarne z kołnierzem, 1 maszyna do szycia marki „Singer”, kanapa pluszowa czerwona, 1 umywalka z płytą marmurową, 9 mtr. chodnika, 1 lustro z konsolką oraz różne inne ruchomości, oszacowane na sumę około 610,00 zł, które można oglądać w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

(—) Walecny Dziennik

Komornik Sądu Grodzkiego rew. II. w Grudziądzu.



# Używajcie najlepszych baterii i anodówek „Elba” i „Funo”

produkcji F-my Elba w Starogardzie

### Firanki Gobeliny Koldry

polca po rekordowo niskich cenach

## Seweryn Stefański

Toruń, ul. Szeroka 5.

### POPULARNE MOTOCYKLE 100 ccm. krajowej produkcji

Telef. 12-77  Telef. 12-77

### ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE „PODKOWA”

wyłączne zastępstwo „DE-NA-TE” J. Ennlich i S-ka GDYNIA Pilsudskiego 56

## Rozkład jazdy autobusów

na linjach:

Ciechocinek-Toruń-Ciechocinek-Włocławek

Autobusy odchodzą:

Z Ciechocinka do Torunia o godz. 8,00 14,00 18,00 21,00

Z Torunia do Ciechocinka - 8,20 10,30 19,00

Z Ciechocinka do Włocławka - 8,10 13,15 18,00 21,00

przez Nieznaną

Z Włocławka do Ciechocinka - 10,00 14,00 15,30 19,40

Z Torunia do Czarnowie - 8,20 10,30 18,00 19,00

Z Czarnowie do Torunia - 8,40 14,40 18,15 18,45

Uwagi: 5 kursuje w dni świąteczne. Autobus który odchodzi z Torunia do Czarnowie o 18,10 w dni świąteczne odchodzi o 18,20

Taryfa: Ciechocinek-Toruń bilet normalny Zł 1,20 powrotny Zł 2,00 ważny 14 dni. Ciechocinek-Włocławek bilet normalny Zł 2,20 powrotny Zł 4,00 ważny 14 dni.

Przedsiębiorstwo Samochodowe „REKORD” Sp. z ogr. odp. Ciechocinek, Zdrojowa 22 Telefon 283

PENSJONAT 9094

## ARKADIA

Ciechocinek Telefon 117

Przy Parku Zdrojowym i basenie

Pokoje z wodą bieżącą ciepłą i zimną. Kuchnia pierwszorzędna.

## Pensjonat „PORAJ”

Drożej Wielowiejskiej

CIECHOCINEK

obok łaźni. — Pokoje wygodne z pleca-

mi. — Kuchnia wyborowa, dietetyczna.

Ceny umiarkowane. Tel. 144.

## Pensjonat „Jedynaczka”

Ciechocinek. Telefon 257

Blisko łaźni i parku sosnowego.

Pokoje duże słoneczne. 9896

Kuchnia zdrowa, obfita z uwzględnieniem diety.

## PIERWSZORZĘDNY PENSJONAT „SIENKIEWICZÓWKA”

Ciechocinek. Telefon 137.

Położony w ogrodzie. Centrum, blisko łaźni.

Komfortowo urządzone, pokoje ogrzewane, z bieżącą wodą zimną i gorącą. Kuchnia wykwalifikowana.

9900

## PIEKARNIA

A. Madaliński

Ciechocinek, ul. Rynek 4, telefon 158.

Poleca codziennie świeże i smaczne pieczywo.

Dostawa do zakładów i pensjonatów.

Numer akt: 1066/38. 14278

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmie rewiru II, Alojzy Pietruszewski, mający kancelarię w Chełmie, przy ul. Pl. Marsz. J. Pilsudskiego 2, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 sierpnia 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Chełmie, sala 13, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Józefa Blamowskiego w Czarzu, pow. Chełmno nieruchomości, Czarze karta 100 i 187, przeznaczona na prowadzenie gospodarstwa rolnego, składająca się z domu mieszkalnego i obo-ry i stodoły. Nieruchomość ta jest położona w wsi Czarze, gmina Dąbrowa Chełmińska, powiat Chełmno. Nieruchomość ma urzędową hipotekę w Sądzie Grodzkim w Chełmie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 5,464.—, cena zaś wywołania wynosi zł 3,642,70.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości 546,50 zł.

Rekojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny wycelowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chełmie, ul. Toruńska 3, sala Nr 14.

Przystępujący do przetargu winien przedłożyć zezwolenie Starostwa Powiatowego w Chełmie oraz Województwa Pomorskiego w Toruniu na nabycie tej nieruchomości.

Chełmno, dnia 7 lipca 1939 r.  
(—) Alojzy Pietruszewski  
Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru  
W Chełmie.

## Reklama dźwignia handlu

## Restauracja przy Hotelu Milera w Ciechocinku

Kawiarnia - Cukiernia - Dancing pod osobistym kierownictwem Wacława Maciejewskiego

Od dnia 1-go lipca 1939 r. gra znakomity zespół muzyczny znanych wirtuozów i kompozytorów A. Golda i J. Petersburskiego

Kuchnia świetnie prowadzona

Bufet doskonale zaopatrzone w świeże i smaczne saksy, oraz najwyborowsze trunki krajowe i zagraniczne.

Ceny przystępne. (9884)

## PENSJONAT „JULJANÓWKA”

Drożej A. Jawickiej

CIECHOCINEK

położony w centrum obok łaźni i cieplicy.

Pokoje słoneczne i wygodne. Kuchnia wyborowa dietetyczna.

CENY UMIARKOWANE. 877

## Dworek „POLONIA”

Porebskiego Władysława

Ciechocinek, ul. Widoj 17

Poleca pokoje słoneczne z balkonami, blisko łaźni i cieplicy. Przy willi ogród.

## Kawiarnia - Restauracja KLUBOWA

W PARKU GŁÓWNYM

pod kierownictwem H. Bitny-Szlachty

Ciechocinek. Lokal całkowicie odnowiony. Telefon 218

Kuchnia wzorowa. Ceny umiarkowane

## Willa „KASZTELANKA”

D-ra Rydzkowskiego. CIECHOCINEK, ul. Staszica 7

Położona między dwoma parkami Zdrojowym i Zdrowia.

Pokoje wysokie, słoneczne do wynajęcia. Ceny przystępne.

## POLECENIA

### Rowery

męskie, damskie, gwarantowane, poleca na dogodnych warunkach spłaty „ELEKTRA” Toruń, ul. Chełmińska 4. 3189

### Tapczany Fotele

wszelkiego rodzaju meble wyściełane poleca firma

### Bracia Tews

Toruń, Mostowa 30

### GABINETY

ładnie, wygodnie, tapczany, kuchnie poleca 847

T. Kasprówcz Toruń, Prosta 5

### Rynek pracy

#### Panienka

z branży galanterijnej poszukiwana od zaraz. Oferta do „Gazety Pomorskiej” Gdynia pod nr 7840.

#### Poszukuję

podróżującego z artykułami i felietnami na Pomorze. W adreśność pod nr. 5890 „Gazeta Pomorska” Grudziądz. (5820)



### RATUJĄCE WŁOSY

## Mag Nr. 1

usuwa łupież, wypadanie włosów. 3255

ZADAC WSZĘDZIE

Sygnatura: N. Km. I. 1296/38 14274

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Włocławku rewiru I, Zdzisław Tomaszewski, mający kancelarię w Włocławku, ul. Plac Wolności 1 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 sierpnia 1939 r. o godz. 11 w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Włocławku, przy ul. Kilińskiego nr. 20 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Kazimierza Konrada Micińskiego nieruchomości hipotekowanej, pochodzącej ze spadku po śmiertelnej Romana Cyriaka Micińskiego. Nr. hip. 385 z.ros, położonej we Włocławku przy ulicy Al. Szopena, składającej się z placu niezabudowanego o ogólnej powierzchni 2,615,02 metr kw.

Nieruchomość powyższa posiada urzędową księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim we Włocławku Nr. 840.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 10,000.—, cena zaś wywołania wynosi zł 7,500.—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł 1000.—.

Rekojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny wycelowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim we Włocławku, ul. Kilińskiego 20, sala nr. 8.

Włocławek, dnia 6 lipca 1939 r.

(—) Z. Tomaszewski — komornik.

Sygn. Km. III 1041/38, 468/39, 1099/38, 1265/38, 67/39.

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, rewiru III, Wojciech Janowski mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Legionów Nr. 15, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 września 1939 r. o godz. 10-iej w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Stanisława i Magdaleny małżonków Rołt, nieruchomości: Grudziądz karta 40, składającej się z parceli gruntu o powierzchni 230 metrów kw. oraz zabudowań: budynku frontowego i oficyny.

Nieruchomość położona jest w Grudziądzu przy ul. Pańskiej Nr. 8 i przy ulicy Spichrzowej Nr. 30.

Nieruchomość posiada urzędową księgę hipoteczną, która jest przechowywana w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 17,500.—, cena zaś wywołania wynosi zł 13,125.—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł 1,750.—.

Rekojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny wycelowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu Oddz. Egz., ul. Ks. Budkiewicza 19-23, sala Nr. 20.

Grudziądz, dnia 5 lipca 1939 r. 14275

(—) Janowski — komornik.

w z. (—) Dziennik.

### OGŁOSZENIA:

wiersz milimetryowy na stronie 7-kolumnowej . . . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,50 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,30 zł  
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy ilustrowane drukami liczący podwójnie.

### ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. s. do . . . . . 3,10 miesięcznie  
z odbiorem w administracji z dodatkiem książkowym 2,50 „ „  
Bez dodat. książkowego z doręczaniem przez pocztę 2,00 „ „  
z odbiorem w administracji . . . . . 1,00 „ „

### UWAGI:

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacony przewidziany w cenniku 10 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do sądania swrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym śledzeniu należności rabat spada. Za terminowy druk i przesłanie miejsca ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Wydawca: KRAJOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o. odp.  
Adres redakcji i administracji: Toruń, Rynek Staromiejski 29. Telefon: Adm. 29-70. Sekr. red. 29-90. Nocny 29-31. Konto P. K. O. nr. 203-141.



## Starożytna twierdza na sprzedaż

Rząd jugosławiński wystawił na sprzedaż starą twierdzę za sumę 300.000 zł. Chodzi tu mianowicie o twierdzę Sisak przy ujściu rzeki Sawy i Kupy w Chorwacji, w pobliżu chorwackiego miasta o tej samej nazwie. Twierdza miasta Sisak odegrała wielką rolę w dziejach chorwackich. Tam w roku 1593 poraż pierwszy od dwóch stuleci została rozbita potężna armia turecka i bitwa ta zdecydowała o powstrzymaniu zabójczego pochodu Turcji na zachód. Przegrana bitwa pod Sisak zapoczątkowała serię klęsk wojsk tureckich które zakończyły się w naszym wieku rozpadnięciem się dawnego Imperium Tureckiego.

Już za czasów rzymskich Sisak było waż-

### Szczupak pożerający jaskółki

W jednej z rzek Szwecji północnej wyłowiono szczupaka, wagi około 10 kg. W czasie przyrządzania ryby znaleziono w jej wnętrznościach wśród resztek innego pożywienia... jaskółkę. Prawdopodobnie udało się szczupakowi schwytać jaskółkę w czasie jej polowania na owady.

### Odnaleziono szczątki samolotu po 9 mie-lącach

Grupa turystów przed kilku dniami odkryła w odludnym odcinku Alp w dolinie Bregaglia szczątki samolotu. Oddział straży granicznej wraz z dwoma ekspertami lotniczymi udał się na miejsce katastrofy. Po zbadaniu okazało się, że są to szczątki samolotu niemieckiego, który zaginął w tajemniczy sposób w październiku zeszłego roku z 13 osobami w drodze z Włoch do Niemiec.

### 131-letni Serb żyje w Jugosławii

W miejscowości Ribar w południowej Serbii żyje stary mahometanin, który według obliczeń ma co najmniej 131 lat. Matuzalem ten brał udział w powstaniu bośniackiego władcy feudalnego Husseina Građevića, przeciwko sułtanowi w 1832 roku. Starzec czuje się jeszcze względnie rzeźko i posiada świetną pamięć. Pozostawił on po sobie 300 potomków.

### Stare roczniki gazet na taśmie filmowej

W szkole dziennikarskiej przy uniwersytecie Columbia w Stanach Zjedn., w oryginalny sposób utrwalono roczniki starych gazet. Oto sfotografowano po 10 stron gazet ze starych roczników i w ten sposób sfilmowano cały rocznik danej gazety. Wystarczy potem założyć taśmę do odpowiedniego aparatu i nastawić maszynę z odpowiednią datą, aby wyświetlić na ekranie dawny artykuł, który nas interesuje. W ten sposób ma szkoła dziennikarska w swoim archiwum sfilmowane roczniki najpoczytniejszych gazet.

nym miastem, posiadającym swoją własną walutę. W IX. wieku było ono stolicą pierwszego niepodległego państwa chorwackiego. Z tego powodu Chorwaci prowadzą wśród swych ziemków akcję wykupienia twierdzy, której grozi ruina, od państwa i orestaurować ją.

## Niesamowity samosąd nieletnich pastuszków

Na terenie gm. Mołczadz pow. brasławskiego, zdarzył się nienotowany wypadek samosądu dzieci. Cztery nieletni pastuszkowie pobili kamieniami krowę do tego stopnia, że padła. Widział to siedmioletni Antoni Mierzejewski, który doniósł o tym właścicielowi. Chłopcy poprzysięgli mu zem-

## Śpiew zamiast narkozy przy operacji

„Czy mogę śpiewać?” zapytała zdziwionego chirurga młoda dama, leżąc na stole operacyjnym, która kategorycznie nie zgodziła się na narkozę. Lekarz zgodził się skwapliwie, gdyż chorobliwa nerwowość pacjentki mogła uniemożliwić operację i przystąpił niezwłocznie do operacji ślepej kiszki. Mi-

mo jedynie nieznaczne znieczulenie lokalne, pacjentka leżała zupełnie spokojnie i zaczęła pięknym głosem śpiewać różne popularne piosenki i melodie taneczne. Po kilku minutach lekarz przyłączył się do głosu pacjentki i ten niezwykły duet trwał tak długo, aż wyrostek robaczkowy został usunięty i założono opatrunek. Pacjentka śpiewała przez cały czas nie zwracając najmniejszej uwagi na bolesny zabieg.

### Muzeum słynnego malarza belgijskiego

Król Leopold III dokonał obecnie uroczystego otwarcia nowego muzeum ku uczczeniu pamięci słynnego rzeźbiarza i malarza belgijskiego Constantina Meunier. Muzeum znajduje się na przedmieściu Brukseli — Ixelles, w domu, w którym Meunier mieszkał aż do swego zgonu w 1905 roku. W nowym muzeum zgromadzone okazała ilość prac rzeźbiarskich Meunier'a w brzoźnie i jego wspaniałe krajobrazy.

### Nowinki filmowe

Dawno nie oglądana na ekranie Jean Parker oraz Charles Bickford i Gordon Oliver, wystąpią razem w gigantycznym filmie „Tragedia płonących lasów”. Clou filmu stanowić będzie wielki pożar olbrzymich lasów, zdejmowany w naturze. Aby zainscenizować tę żywiołową katastrofę, podpalono duży rezerwat lasów, oczywiście izobawian.

Najnowszym filmem Sylvi Sydney jest „Dziewczyna z zaułka”, jeszcze jedna wersja bajki o Kocpiuszku.

„Zuzanna”, to tytuł najnowszego filmu Shirley Temple. Po powrocie z urlopu, który spędza na wyspach Hawajskich, mała „gwiazdka” przystąpi do realizacji filmu pt. „Lady Jane”.

Deanna Durbin po raz pierwszy wystąpi w roli „dorosłej” w filmie pt. „Pierwszy flirt”. Partneruje jej Charles Boyer. Reżyseruje Herman Koesterlitz.

W nowym wydaniu pomnikowej Encyklopedii Brytyjskiej opracowanie działu przemysłu filmowego powierzono znanemu artyście filmowemu, Frankowi Morganowi. Ma on tu kontynuować pracę zmarłego Milтона Sillsa.

Nowy film z cyklu sławiących Imperium Brytyjskie, csnuć będzie na tle powieści Rudyarda Kiplinga pt. „Światło, które zagasło”. W roli głównej artysty — malarza, wciągniętego w wir walk armii brytyjskiej z dzikimi szczepami wystąpi Ronald Colman.

W nowej wersji słynnego Beau Geste rolę główną po Ronaldzie Colmanie obejmie Gary Cooper. Inne role powierzono Kay Millandowi i Robertowi Prestonowi.

Słynny aktor filmowy Charles Boyer, pracując przeważnie w Ameryce, jednak co roku nagrywa jeden film we Francji. W tym roku będzie to „Korsarz”, gdzie Boyer po raz pierwszy wystąpi w roli awanturki. Partnerka Boyera będzie Michele Morgan.

## Wąż morski okazał się olbrzymim jesiotrem

W zatoce kłajpedzkiej szereg osób zauważyło istnego potwora morskiego, który pływał najspokojniej wzdłuż plaży, wywołując panikę wśród licznych amatorów kąpiel. Litewscy rybacy postanowili „węża morskiego” złowić i rozciągnęli szeroko sieci dookoła przypuszczalnej kryjówki potwora. Wynik był pomyślny, gdyż rybakom udało

się złowić wprawdzie nie węża, ale olbrzymiego jesiotra, długości ponad 2,5 metra wagi 122 kg. Gdy grzbiet jesiotra w czasie pływania wystawał z wody, wydawał się on istotnie jakimś olbrzymim wężem. Pojawienie się jesiotra na wodach kłajpedzkich należy do rzadkości.

## 70-letnia starszka hersztem bandytów

WARSZAWA. Służba śledcza otrzymała wiadomość o stworzeniu szajki bandyckiej, na której czele stanęła 70-letnia kobieta — Józefa Lunakowa z powiatu olkuskiego. Miała ona do swej pomocy pięciu pomocników.

którzy według jej planu napadali na sklepy spożywcze, terroryzując ich właścicieli. Na skutek jednego z takich napadów, policja podjęła pościg i przytrzymała członków bandy wraz z 70-letnią hersztką na czele.

## Stokowski tworzy „elektryczną orkiestrę” w której 19 muzyków zastąpi 100 orkiestrantów

Słynny dyrygent, Polak z pochodzenia, Leopold Stokowski dokonuje ciekawych doświadczeń z „elektryczną orkiestrą”, która składając się z bardzo niewielu muzyków, oddaje efekty niezwykle dużego zespołu. — Nad orkiestrą taką pracuje Stokowski już od roku. Dziewiętnastu muzyków, dzięki zastosowaniu specjalnych urządzeń elektrycznych, wystarczy dla oddania tych samych efektów muzycznych, co orkiestra co najmniej 100 ludzi.

Przyrządy elektrycz. dają poszczególnym instrumentom muzycznym dźwięki naraz kilku instrumentów, jak np. gitara brzmi równocześnie jak organy itd.



LEON SOBOCIŃSKI

# Kmicic Borów Tucholskich

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

OSNUTA NA TLE WYZWOLEŃCZYCH WALK ZIEMI POMORSKIEJ

34

Sława jedzie wozem, obmowa — ekspressem. Z ust do ust gnał złowrogi pogłos: Zaprzędniec, zdrajca, hycel!

Wczorajsze „Niech żyje Gnaciński!” — przeinaczono na: „Przez z nim, powieści lotra!”

I wieść ta dotarła do Borów Tucholskich.

Opadły ręce tucholskim wiarusom. Ich bożyszcze — przeniewierca! Komu dziś wierzyć? Kto teraz poprowadzi? Kto rzuci żagiew powstania na podminowaną zapalem bitewnym młodzieź?

Na pytania te nie było odpowiedzi.

Wszystka kaszubszczyzna dygotała z oburzenia.

Starszyna Organizacji Wojskowych Pomorza okręgu kaszubskiego zebrała się na nadzwyczajną naradę.

Już dłużej nie wolno zwlekać.

Trzeba działać, co rychlej. Z frontu wschodniego wali mrowie uzbrojonego żołnierza niemieckiego, które gotowe przyłączyć się do Rossbacha.

Każdy dzień zwłoki pogarsza sytuację. Postanowiono wysłać delegację do Podkomisariatu Rad Ludowej w Gdańsku, jako najwyższej organizacji społecznej, będącej niejako rządem tymczasowym na Pomorzu.

Korniszon to wszystko słyszał. Chciał się dostać do pałacu, ale go zawsze odpedzano. Człował więc na Gnacińskiego przed wjazdem całym rodzinami. I stał go przepędzano.

Zrozpaczony chłopiec nie wiedział już co robić. Bolało go, że swej misji nie wypełnił do końca. On jeden spośród wszystkich nie wierzył, ażeby Gna-

ciński był odszczepieńcem sprawy narodowej.

Nie mogło mu się to pomieścić w jego głowie. Jeśli niekiedy przychodziły na niego chwile zwątpienia, to tylko wtedy, gdy rozmyślał, że Gnacińskiemu może co złego się stało. Może nocą najechał Rossbach i bezbronny a rannego porwał do samochodu i uwięził. Ale być nie może, bo przecież Gnaciński jest w zamku. Ludzie go codzień widzą.

Fakt jednak jest faktem, że siły powstańcze nie mają wodza. Jeden Gnaciński podjął się działania, mobilizując rozproszkowane siły Pomorza. Jeden Gnaciński był wodzem, zesłanym przez Opatrzność.

Tak rozumował chłopiec, aż wreszcie postanowił działać na własną rękę.

Skoro nie mogę dostać się do Gnacińskiego, myślał — wtedy muszę udać się do naczelnego władcy naszej w Gdańsku i zawiadomić o liście, którego adresatowi nie mógł wręczyć, powiadomić o gotowości bojowej i stanie liczebnym sił w Borach Tucholskich, a wreszcie prosić o dowódce, dopóki z Gnacińskim sprawa się nie wyjaśni.

Jak pomyślał, tak i uczynił.

Któregoś dnia, czatując na Gnacińskiego, ujrzał luksusową wielką limuzynę, stojącą przed pałacem z tabliczką, wskazującą, że auto pochodzi z Gdańska.

Czekał długo. Gnacińskiego ani śladu. Zniecierpliwiony bezowocnym czatowaniem już chciał się oddalić, gdy drzwi pałacu się otworzyły i wyszedł z nich starszy pan w dużych, rogowych okularach w płaszczu podróżnym. Był to dr Klemann.

Po wizycie wracał do Gdańska.

Na dworze dobrze się już ściemniało.

Gdy dr Klemann, otwierając drzwiczki, siadał do auta, Korniszon, który był uprzednio dobrze zlustrował limuzynę skoczył jak kot do tyłu auta, do którego były przytroczone dwa koła zapasowe, a uczepiwszy się za nie z całej mocy, — nogami opierając się na błotnikach, dał się powieźć w stronę Gdańska.

Straszna to była podróż. Wszystkie flaki przewracały mu się w brzuchu. Samochód pedził ze znaczną szybkością. Korniszon chciał dać za wygraną, ale cofnąć się było już za późno. Groziło to kalectwem, a nawet śmiercią.

Wola Boska. Dojechał piekielnie zdrożony, cały w kurzu, jak młynarz w mące.

Przed miastem samochód zwolnił biegu. Korniszon mógł z łatwością zeń zeskoczyć.

Wyprostowawszy się i ochłonawszy po tak zwariowanej jeździe, chłopiec wyjął kartkę, na której napisał sobie ku pamięci adres dr Wybickiego i udał się wprost do jego mieszkania.

Gdańsk przedwojenny był ogniskiem całej dawnej prowincji zachodnio-pruskiej, czyli dzisiejszego Pomorza.

Dotąd ciągnęli i ciężyli mieszkańcy Pomorza, jako do swej stolicy, czy to za chlebem, bądź za interesami.

Tu osiedlał się rzemieślnik, bądź kupiec pomorski, zwabiony większymi perspektywami zarobkowymi. Dążył tu i robotnik polski pociągnięty nadzieją znalezienia większych zarobków w warsztatach portowych, w stoczni lub w samym porcie.

Ludzie ci, wskutek mieszanych małżeństw, i olbrzymiego nacisku germanizacyjnego, wnetki się niemiezyli, zatrzymując mowę polską zaledwie przez jedno, dwa, trzy pokolenia.

Pomimo wszakże tego gwałtownego prusaczenia Gdańska, życie polskie przed wojną było tu żywym pulsem.

Dość wspomnieć, że „Gazeta Gdańska” rozchodziła się podówczas w 9.000 egzemplarzy, co na tamte czasy było cyfrą imponującą.

(Ciąg dalszy nastąpi).